Nr 290. ŚRODA 20 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Preaumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik preuumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydyum Namiestnictwa przeniosło praktykantów konceptowych Namiestnictwa Jana Gachowskiego z Podhajec do Tarnobrzega a Józefa Brodnickiego ze Lwowa do Podhajec.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 grudnia.

Frakcyi Skenego czyli stronnictwu „niezawisłemu" stanowczo nie wiedzie się na bieżącej sesyi Rady państwa. Wiadomo, jak niefortunnie skończył się dla niej dwukrotny atak na rząd; pierwszy odparł minister spraw wewnętrznych br. Lasser wśród serdecznej wesołości całej Izby a drugi minister skarbu br. Pretis. Po takiej dwukrotnej klęsce pokonana frakcya potrzebowała dłuższego wytchnienia, ale niektórzy jej członkowie czuli w sobie jeszcze dość siły do — narażenia się na nową klęskę. Nie ominęła ich ta klęska na jednem z ostatnich posiedzeń a jeżeli nie sprawiła takiego wrażenia jak poprzednie, to powodu należy szukać w tem, że nie jestto już żadna nowość i że przeciwnicy ministerstwa uważani są za zupełnie nieszkodliwych. Gdyby zaś sama treść nowego ataku parlamentarnego miała rozstrzygać, to właściwie ta ostatnia klęska byłaby największą. Mowca frakcyi niezawisłej wystąpił bowiem z „programem", w którym zniżenie siły zbrojnej uważa za najpewniejsze lekarstwo na niedobór. Rząd więc powinien jak najprędzej rozpuścić żołnierzy, zaniechać sprowadzania nowych dział, zastanowić warsztaty wojskowe — a wszystko zmieni się na lepsze. Oczu własnym trudno uwierzyć, że postawiono taki „program" w chwili, gdy w sąsiedztwie monarchii weszły w grę wszystkie czynniki roszczące sobie prawo do zupełnego przekształcenia karty europejskiej na Wschodzie, gdy dobiega kresu kilkutygodniowe zawieszenie broni a obie strony wojujące robią ostatnie wysilenia do podjęcia walki przy udziale trzeciego bardzo potężnego czynnika, który dotąd neutralnie przypatrywał się krwawym zapasom. Gdyby zdania takie wygłosił był jaki deputowany, który lubi popisywać się w Izbie dowcipnem komentowaniem cudzych programów, bylibyśmy pewni, że chodzi tu po prostu o wyszydzenie szumnego hasła o ogólnem rozbrojeniu, pod którem w roku ubiegłym gromadzili się deputowani różnych frakcyi celem inaugurowania nowej ery pokojowej w Europie. Ale mowca frakcyi „niezawisłej" mówił poważnie i z przekonaniem, że wygłasza program nietylko zbawienny lecz nadto jedynie trafny w tej chwili! W Węgrzech od kilku lat opozycyjna prawica propaguje zniesienie a raczej takie zreformowanie instytucyi honwedów, ażeby stanowiła część składową wspólnej armii i w ten sposób uwolniła skarb państwa od dotychczasowych ciężarów połączonych z odrębną administracyą. Jestto pomysł nie pociągający za sobą żadnego osłabienia siły zbrojnej lecz owszem mający na celu wzmocnienie tej siły. Ponieważ jednak wszelka zmiana w organizacyi siły zbrojnej mogłaby sprowadzić chwilowy rozstrój, poprzedzający zazwyczaj każdą ważniejszą reformę, przeto prawica opozycyjna uznała za stosowne nie wskrzeszać swojego pomysłu w chwili tak niepewnej jak obecna. W Austryi zaś frakcya malkontentów nie waha się proponować formalnego zniżenia siły zbrojnej i nazywa to „programem" zbawiennym!

Zaczyna się wreszcie odzywać w Anglii kontragitacya mająca na celu osłabienie wrażenia, jakie sprawiły mityngi antitureckie a mianowicie ostatnia konferencya narodowa, urządzona przez lorda Shaftesbury i Gladstonea. Kontragitacya odzywa się nieśmiało i rozwija się powoli, ale i to już jest wielką podporą dla lorda Beaconsfielda zwłaszcza w przededniu otwarcia parlamentu, które prawdopodobnie wyprzedzi jakiś ważniejszy zwrot w sprawie wschodniej. Usiłowania agitacyjne torysów są tak nieśmiałe, jak gdyby Gladstone panował nad opinią publiczną całego kraju, jak gdyby w Anglii nie było polityków starej szkoły uważających wszelkie naruszenie całości państwa tureckiego na rzecz Rossyi za cios niebezpieczny dla potęgi i przyszłości angielskiej. Że tak nie jest, to nie ulega wątpliwości a że torysi nieśmiało agitują, jestto skutek dotychczasowych wiadomości o przebiegu rokowań dyplomatycznych w Stambule. Początkowe wiadomości telegraficzne o tych rokowaniach stanowiły tylko poparcie teoryi Gladstonea o współdziałaniu Anglii z Rossyą. Generał Ignatiew był tak skłonny do ustępstw i tak względny dla Anglii, że kto wierzył w harmonię interesów między Anglią a Rossyą mógł się śmiało powołać na rezultat pierwszych kroków dyplomatycznych lorda Salisbury w Stambule. Ale od kilku dni telegramy nie opiewają już tak całkiem pomyślnie jak w pewnej chwili, choć stanowcze określenie rezultatu kryje się pod łagodnemi frazesami o „ogólnej zgodzie" w pojęciach dyplomatycznych generała Ignatiewa i lorda Salisbury. Opinia o genialności lorda Salisbury ucierpiała wiele od chwili, gdy ten angielski reprezentant stanął w Stambule. Przypisują mu bowiem zamiary, które świadczyłyby o pewnej naiwności a raczej nieświadomości stosunków na Wschodzie. Lord Salisbury zasłużyłby rzeczywiście na ten zarzut, jeżeli mniema, że jakaś międzynarodowa policya zdołałaby utrzymać ład w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi albo że Turcya opierająca się stanowczo wkroczeniu wojsk rossyjskich do Bułgaryi zniosłaby obojętnie okupacyę za po-

PRZED WIEKIEM.

VIII.

I kiedy u komendanta tańczono jeszcze na dobre, u Kuczyńskiego rozprawiano do świtu o Tyńcu i Lanckoronie, z kąd sekretnie przyszły wiadomości. Biedna Aksamitowska ze łzami w oczach czytała kartkę od ukochanego męża, z rozrzewnieniem patrzyła na spokojnie usypiającego dzieciaka; może sercem macierzyńskiem przeniknąć chciała przyszłość jego, może przeczuwała, że będzie taka burzliwa, jak życie jej małżonka... Nie ciężyło jej to, że pośród rodziny była jak obca, że nikt z bliskich o nieobecnym nie wspomniał, bo wiedziała, że matka zaślepiona była Konsolatą, która znowu oprócz siebie nie widziała nikogo na świecie. Dziwnym był też zaprawdę Aksamitowski, wedle powszednich sądów! Z dzierżawy Nagórzańskiej przeniósł się na własne dziedzictwo, nabył piękną osadę z dwoma przysiołkami, drugą trzymał zastawem, miał poważanie u bliskich, miał kochającą żonę i — wszystko to porzucił i poszedł walczyć w imię zasady!.. Czy nie dziwny człowiek? Że stary Witte nie wspomniał o życiu... to rzecz bardzo naturalna; i w obec córki był on komendantem warowni Jego Królewskiej Mości i regalistą aż do pedantyzmu; u domowego nawet ogniska nie zrzucał tej szaty przekonań, jak purytanin. Wszystko co z jego nie akordowało poglądami, uważał za niegodne wspomnienia i w sercu ojcowskiem nie miał miejsca dla przebaczenia i pobłażliwości.

Minęło sporo czasu. W kółku naszych znajomych zaszło zmian wiele. Na początku 1778 r. Kuczyński dokonał niedługiego żywota; Aksamitowski został łowczym podolskim. Pierwszy syn Wincenty chował się rodzicom zdrowo, przybyli nadto drugi Józef i córka Maryanna. Ze starym teściem nigdy nie mówili o przeszłości, stworzyli więc sobie życie znośne. Bertrandowie osiedli w Białocerkwi, pułkownik miał komendę u p. hetmana koronnego, ale dalej nie postąpił w awansach.

Witte rozwinął wielką energią, fortecę przyprowadził do należytego porządku, zawiązał przyjazne stosunki z hospodarem wołoskim, z baszą chocimskim, z generałem rossyjskim Szyrkowem, kwaterującym na Podolu. W 1773 r. został Witte kawalerem orderu św. Stanisława, a od tej pory sam już partykułu *de* zaczął używać przed nazwiskiem. Pomimo 78 lat trzymał się rzeźko, umysł miał świeży, prowadził rozległą korespondencyę, tak, że ułamek jej z lat dziesięciu wynosi przeszło 400 numerów, zbierał nadto kolekcyę sztychów, bawił się numizmatyką, a zbiory jego stanowiły później prawdziwą ozdobę Tulczyńskiego pałacu... Powszechnie szanowany, mógł się nazwać szczęśliwym...

Jednego mu wszakże brakowało do szczęścia! Oto jedyny syn dobiegał czterdziestki — i jeszcze żony nie znalazł. Syn ten, Józef Zefiryn był już majorem artyleryi i szefem pułku własnego imienia, ale zamiłowany w życiu swobodnem nie bardzo myślał o sakramencie małżeństwa; często goszcząc u baszów chocimskich, stracił szacunek dla kobiety, nauczył się ją traktować, jako rzecz, którą za grosz zdobyć można, to też potem własnemi handlował żonami!

Pierwszą z nich, jak wiemy, była branka carogrodzka, kupiona przez internuncyusza Boskampa, Zofia Clavone, córka „pechernika", przezwana potem Zofią Czelicze Maurokordato Scarlatos de Poice... Rozszalały rozpustnik ożenił się z nią pokryjomu. Pani majorowa osiadła tymczasem u pani Łoskiej, a pan major wrócił do kawalerskiego swojego mieszkania, przemyśliwając o tem, jak rodzinę o fakcie dokonanym uwiadomić. Naturalnie, że najprzód Aksamitowska wtajemniczona została — i tutaj jak zawsze wystąpiła w roli pośredniczki. Ojciec zniósł cios spokojnie, ale matka była mniej wyrozumiałą; przygnębiona, upokorzona, zaniemogła i nie wstała już więcej. W listopadzie 1780 r. skonała na ręku troskliwie doglądającej ją starszej córki...

Młode małżeństwo nie czekało na zgon rodzicielki bo to nie wesoło. Mentorka majorowej wyczerpała cały zapas wiedzy, trzeba było gdzie indziej jej szukać... Wiemy, że młody Witte zrobił wybór nie bardzo szczęśliwy, bo p. Łoska była kobietą dość lekkich obyczajów. Niegdyś panna respektowa na dworze wojewody Lubomirskiego, wyszła za kapitana Zawadzkiego, a po jego zgonie za podpułkownika Łoskiego. Stary mąż zajęty był służbą, a młoda, pełna pretensyi pani bałamuciła oficerów. Na hucznych wieczorynkach zbiegło jej wesoło życie — a w takiej to szkole branka konstantynopolitańska, choć skorzystała nie mało, ale dla ukończenia edukacyi wywiózł ją mąż do Paryża na lat parę.

Stary Witte osierocony, znękany, oddał się jeszcze bardziej obowiązkom. Przyjmował króla u bram warowni, a na czas jego pobytu w Kamieńcu sprowadził Konsolatę wraz z mężem; ale Poniatowski szczególnemi względami otaczał Aksamitowskich, bardzo mu się podobała ona z gościnności, on może z powodu wpływów, jakie posiadał między drobiazgiem szlacheckim... W roku też następnym przysłał gość honorowany p. łowczemu podolskiemu wstęgę z orderem św. Stanisława... Dwaj jego chłopcy przy dziadku się wychowywali, oba wstąpili do wojska prawie w dzieciństwie; starszy Wincenty w 16 roku życia już był podporucznikiem artyleryi, młodszy w trzynastym oberfajerwerkierem.

Zbliżamy się do końca opowiadania. Same groby przed nami. I stary komendant po pięknie spędzonem życiu miał odejść do innego świata — i przy nim nikogo z krewnych krom starszej córki nie było... Choroba zaskoczyła go niespodzianie, a trwała krótko. Syn w Warszawie żonę na wielki świat wprowadzał, Bertrandowa na Ukrainie mieszkała. Łowczyna Podolska kilkanaście nocy bezsennych spędziła przy ojcu, upadała ze znużenia, a nie miała kim się wyręczyć..! Aż tu w obec znękanej staje Ellertówna, z prośbą, by jej czuwać przy chorym pozwoliła. Nie młoda to już była panna, ślady jednak piękności dawnej pozostały, postać wspaniała, poważna, w ciemne szaty przybrana, w oczach tylko pełnych słodyczy dawny smutek gościł...

Cicho wsunęła się do izby, w której leżał drzemiący staruszek. Noc grudniowa ciągnęła się bez końca, chory po chwilowem zapomnieniu, obudził się do nowych a niedługich już cierpień.

Dozorczyni stanęła przy jego łożu.

Spojrzał na nią smętnym wzrokiem, potem szeroko oczy roztworzył, jakby grzebał w pamięci, jakby się chciał cofnąć do lat dawno ubiegłych

— Panna Elżbieta? zapytał niezrozumiale, a nie widział jej od lat siedemnastu, od owej smutnej chwili podpisania wyroku śmierci na młodego Kuczyńskiego.

Obecna zatwierdziła skinieniem głowy.

Komendant złożył z trudnością ręce na piersi, wpatrywał się długo w stojącą przed nim kobietę — i jakby łzami zabiegły mu źrenice...

— Przebacz, przysięgam... że nie prywata.. nie złość, ale obowiązek!...

— Uspokójcie się generale, błagam was, żadnej urazy niemam, przysięgam..

Słodki i dźwięczny głos jej drżał ze wzruszenia, jakby w nim żalu za tem samotnie spędzonem życiem nie było... Chory uwierzył, rozpromieniło się jego oblicze... Przebudzona łowczyna, słysząc rozmowę w pokoju ojca, weszła doń niepostrzeżenie i była świadkiem tej rozrzewniającej sceny.

Oblicze starej panny jaśniało smętną słodyczą i blaskiem nieziemskiego spokoju; pod jego wpływem i ojciec i córka nie czuli zbliżającej się uroczystej a trwogą przejmującej chwili rozstania... (Dok. n.)

mocą armii rumuńskiej dokonaną! Turcya pobiwszy już najsilniejszego wazala miałaby pozwolić, ażeby drugi słabszy wazal odgrywał z swoją armią na jej terytoryum rolę egzekutora! Gdyby zresztą Rumunia nie była wazalem tureckim, to jeszcze jej „armia“ nie mogłaby odgrywać takiej roli. Armia ta bowiem tak dzielnie się przedstawia w tej chwili, że rossyjscy komendanci w Kiszeniewie daremnie suszą mózg nad pytaniem, co z nią począć, gdzie i jak jej użyć na wypadek wybuchu wojny!

We Francyi nie ma dotąd przesilenia gabinetowego z tej ważnej przyczyny, że ministerstwo Juliusza Simona istnieje dopiero tydzień i nie miało jeszcze sposobności do wypróbowania sił swoich w izbie deputowanych i senacie. Sposobnością taką może być tylko kwestya poruszająca żywo interesa republikanów i konserwatystów i wprowadzająca w kolizyę oba te stronnictwa. Czy na uśmierzenie takiej kolizyi wystarczy słodziutki uśmiech nowego ministra-prezydenta, ów uśmiech, o którym złośliwie mówią, że stanowi całą tajemnicę polityki Juliusza Simona, że łechce republikanów a uśmierza konserwatystów? We Francyi rządzono w ostatnich czasach wielu środkami dotąd nigdzie i nigdy nie wypróbowanemi, rządzono tam za pomocą stanowczej negacyi rządów, bo jakżeż inaczej nazwać można owe zakulisowe intrygi, które w dawnem Zgromadzeniu narodowem siały rozstrój i niezgodę między stronnictwami a ambitnym mężom stanu pozwalały trzymać w ręku tekę dotąd, dopóki wszystkie strony nie poznały, że są zarówno wyzyskiwane? Gdzie rozmyślnie podsycana dysharmonia parlamentarna mogła uchodzić tak długo nietylko za podstawę lecz za formalny program gabinetu, tam może i słodki uśmiech Simona dokaże cudu. Dotąd przynajmniej działa on bardzo skutecznie. Republikanie zachwycają się Simonem, bo powiedział w izbie, że jest głęboko przejęty zasadami republikańskiemi a konserwatyści oddają hołd nowemu ministrowi-prezydentowi za to, że z taką odwagą cywilną przyznał się w senacie do poczucia interesów konserwatywnych i religijnych. Takiej parodyi parlamentarnych rządów doczekała się Francya pod panowaniem zachwalanej konstytucyi lutowej! Robert Mitschell z właściwą sobie złośliwością zapowiada, jaki los czeka gabinet Simona. Pewnego poranku Simon zapomnie się i powie w senacie to, co miał powiedzieć w izbie deputowanych, że jest głęboko przejęty zasadami republikańskiemi i liberalnemi. W izbie deputowanych zaś wygłosi z słodkim uśmiechem przygotowane dla senatu zdanie o swojem żywem poczuciu interesów konserwatywnych i religijnych. Z tego powstanie jeden okrzyk oburzenia w obu izbach i wybuchnie nowe przesilenie! W każdym żarcie jest jak mówią połowa prawdy, w żarcie zaś Roberta Mitschella jest — cała choć smutna prawda.

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

(H) **Wiedeń,** 18 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Obrady nad budżetem państwa na r. 1877 dziś wreszcie zostały ukończone. Na jutrzejszem posiedzeniu Izba zajmie się może tylko rozprawą o ustawie finansowej, a jakkolwiek wiele innych jeszcze przedmiotów stoi na porządku dziennym, to prawdopodobnie jutro już deputowani będą mogli udać się na pożądany wypoczynek do ognisk domowych.

W dzisiejszej rozprawie nad etatem ministerstwa sprawiedliwości mowy pierwszych trzech mowców były mistrzowskie pod względem oratorskim. W końcu przyjęto wszystkie pozycye bez dyskusyi i bez zmiany według wniosków komisyi.

W rozprawie nad działem „ministerstwo sprawiedliwości“ zabrał pierwszy głos dep. Lienbacher. Mowca zastanawia się nad pytaniem, czy wobec zwiększających się wciąż wydatków na wykonywanie sprawiedliwości istotnie sądownictwo staje się lepszem, i czy ustawodawstwo zawiera pożądane gwarancye rzetelnego wymiaru sprawiedliwości. Na to pytanie musianoby odpowiedzieć, że nie wszędzie rzeczy się poprawiły, ani na polu ustawodawstwa, ani na polu wymiaru sprawiedliwości.

Wobec erudycyi ministra sprawiedliwości i wobec konieczności reformy, jakich wymaga ustawodawstwo austryackie, powinnoby być lepiej. Są wprawdzie ustawy, których użyteczność jest uznaną. Tak n. p. mowca uznać musi, że w nowej procedurze karnej zawarte są zasady, których urzeczywistnienia dawno sobie już życzył. Natomiast ubolewać wypada nad obarczeniem sądów mianowicie sądów wyższych. Pomnożenie posad radców przy sądzie wyższym jest koniecznem. W skutek ogromnego nawału czynności, objektywne załatwianie spraw sądowych staje się niemal illuzyą. W dalszym ciągu swych uwag mowca powtarza twierdzenie, że usunięcie apellacyi jest nieszczęściem, jest usunięciem rękojmi objektywnego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w Austryi z tak licznemi narodowościami, wyznaniami i stronnictwami politycznemi. Oprócz tego procedura karna zawiera jeszcze inne zasady, które się przeprowadzić nie dadzą. Mowca powiada, że cieszy go, że w procedurze karnej, postawiono zasadę bezpośredniego oskarżania. Jednakowoż zasada ta wymaga także, aby prokuratorowi przydano do boku tak zwaną sądową policyę. Tymczasem bezpośrednie oskarżanie zostało się na papierze, a natomiast zatrzymano dawne inkwizytorskie postępowanie. Tylko z utworzeniem jednego organizmu p. minister sprawiedliwości bardzo się pospieszył, mianowicie z ustanowieniem 700 urzędników prokuratorskich, którzy 80.000 złr. kosztują państwo. Zrazu mowca daremnie szukał odnośnej pozycyi w budżecie, aż ją nareszcie znalazł przy *Arrestantenpost.* Co się tyczy instytucyi prokuratorów, to pyta się mowca, czy insytucya ta jest złą czy dobrą? a musi odpowiedzieć, że jest złą. Ten, co ma obowiązek oskarżania musi mieć także i policyę z ręku, musi posiadać jakąś powagę. Takiemi poważnemi organami są także naczelnicy gmin i burmistrze. Łamałem sobie głowę, czemu naczelników gminy nie uważano za zdolnych do pełnienia funkcyi prokuratorskich. Jestto niebezpieczna zasada, nie uważać naczelników gminy za zdolnych do pełnienia takiej funkcyi, zwłaszcza, gdy przypadkiem należą do stowarzyszeń katolickich. Takie postępowanie rzuca podejrzenie stronniczości *(Parteijustiz)* i bardzo osłabia zaufanie do sądownictwa u ludności.

Dalej przechodzi mowca do krytyki projektu nowej ustawy karnej i oświadcza, że uznaje zupełnie pracę ministra sprawiedliwości, ale wszyscy juryści praktyczni o ile tylko zasięgnął mowca ich opinii, wyrażają obawę, że posunięto się za daleko w tej ustawie. (Bardzo dobrze). Zasady i w ogóle system zupełnie tu inny jak w procedurze. Nie zapoznaję konieczności reformy ustawy karnej, uznaję konieczność uwzględnienia literatury zagranicznej, aby stworzyć ustawę jednolitą. Jednakowoż zdaje się, że zanadto radykalnie sobie postąpiono, nie uwzględniając dawniejszej ustawy. Wydaje się jakoby się trzymano zasady: „*Was besteht ist werth, dass es zu Grunde geht.*“ W obecnem naszem ustawodawstwie przebija się coraz bardziej dążność coraz większego ograniczenia kompetencyi sądów powiatowych. Jest to na miejscu, gdzie dużo jest sądów kollegialnych, ale nie u nas. Mogę twierdzić, że Austrya dumną być może na swoje sądy powiatowe. Sędziowie mają wiele doświadczenia i posiadają zaufanie naszej ludności. Koniecznem jest utrzymywać sądy powiatowe o ile się to tylko da, na jednem miejscu. Drugą tendencyą w ustawodawstwie naszem, to jest zniesienie przymusu adwokackiego, podziela mowca zupełnie. Minister sprawiedliwości kładł zawsze nacisk na niezawisłość sądów, ale oświadczył także niedawno, że nie jest stróżem prawa, że stróżami tymi są sądy. Ja sądzę przeciwnie, że minister sprawiedliwości jest stróżem prawa. Powiedział także minister, że wola jego obejmuje tylko łaskę, ale nie prawo. Mowca sądzi, że ministrowi nie przysłuża prawo łaski. Może on tylko polecić ułaskawienie, ale sam ma tylko przestrzegać sprawiedliwego wymiaru prawa. Mowca nie chce w różowem świetle przedstawiać postępowania prokuratoryi w czasach, gdy sam jeszcze był prokuratorem. Przypominam tylko, że swego czasu w *Presse* zjawiły się artykuły podpisane przez doktora Ungera i Glasera, a ganiące ówczesne postępowanie prokuratoryi. Jeżeli zaś ówczesne postępowanie było nagannem, to dzisiejsze jeszcze bardziej. Przypominam tylko sprawę Sigla, redaktora z Monachium i współpracownika *Germanii.* Cóżby to za oburzenie panowało u nas, gdyby za granicą tak sobie postępowano z dziennikarzem austryackim. (Tak jest! na prawicy.)

Przechodzi dalej mowca do krytyki okólnika w sprawach prasowych. Ściśle wziąwszy nic nie można mieć przeciw temu, gdy minister spraw wewnętrznych, mający pod sobą policyę, nakazuje podwładnym, aby ściśle wykonywali ustawę. P. minister Unger bronił okólnika, odwołując się na §§. 487 i 488, według których przysłuża prokuratorowi prawo nieograniczonego zniesienia przedsięwziętej przez policyę konfiskaty. To prawo ma wprawdzie prokurator według ustawy ale nie w praktyce (Słuchajcie).

Przytoczę tu bardzo przykry dla mnie fakt. *Wiener Zeitung* niedawno ogłosiła nominacyę prokuratora salzburgskiego na radcę sądu krajowego w Lincu. Przy nominacyi nie stoi: „na własne żądanie.“ Nominacya ta nie jest niczem innem jak tylko przeniesieniem za karę. Czemuż nastąpiło przeniesienie? Oto p. minister sprawiedliwości na wiosnę przyjechał przypadkiem do Salzburgu. Namiestnik i jego urzędnik policyjny witając go, uskarżali się na prokuratora, że nie we wszystkiem działa podług woli rządu (Słuchajcie! Słuchajcie!), że mianowicie konfiskuje dzienniki przychylne, których konfiskaty nie życzył sobie rząd, a natomiast nie konfiskuje dzienników opozycyjnych, których konfiskaty rząd właśnie życzy sobie. (Słuchajcie!) Polecono prokuratorom nie uprzedzać sądów. Cóż to znaczy? Prokurator uprawniony jest i obowiązany według ustawy oznaczać samodzielnie i swobodnie konfiskatę, czy konfiskata policyjna jest uzasadnioną, czy nie; a jeżeli znajduje, że nie ma przestępstwa, to zaprzysiężonym jego obowiązkiem jest znieść konfiskatę. Jeżeli zaś prokurator ma nakaz nie stawać w drodze sądom, to musi podnieść oskarżenie, musi, jeżeli rząd tego sobie życzy, stawić wniosek potwierdzenia konfiskaty, która według jego przekonania prawnego nie jest uzasadnioną. To jest przymus moralny, którego długo znieść żaden prokurator nie zdoła. Prawda, że prokurator musi się stosować do wskazówek ministra sprawiedliwości, ale tylko do takich, które się odnoszą do pewnej istoty czynu. Jeżeli prokurator mówi: nie znajduję w tem poszlak zbrodni, a minister powiada: ja znajduję zbrodnię, to prokurator musi usłuchać. Ale jeżeli prokurator zostanie wezwany aby nie wyprzedzał sądu, to jest to wskazówką dla niego, że musi znaleźć przestępstwo w artykule dziennikarskim, którego minister sprawiedliwości nie zna jeszcze wcale, (Bardzo dobrze! na prawicy) a jeżeli, jak w Salzburgu namiestnik, który nie jest prawnikiem, i urzędnik policyjny stawieni są po nad prokuratora prawnika, to jestto moi panowie sytuacya nieznośna (Brawo! na prawicy). Usunięcie takiego męża, jak były prokurator salzburgski, męża bezstronnego i poważanego powszechnie — jest krokiem który trudno da się usprawiedliwić. W taki sposób nietylko nie przestrzega się powagi sprawiedliwości ale po prostu ją się nadweręża. W dalszym ciągu mowca rozwodzi się nad tem, że w ostatnim czasie pojawiły się w dziennikach najcięższe oskarżenia przeciw pewnym osobom prywatnym a mimo to prokuratorye wcale się nie troszczyły o to. Dawniej byłoby to niemożebnem, kiedy szanowano honor i powagę. (Brawo! na prawicy). Prokurator w takich razach obowiązany wystąpić, zbadać czy denuncyacya jest uzasadniona, a jeżeli nią nie jest powinien pociągnąć do odpowiedzialności denuncyanta. Jeżeli zaś nic z tego wszystkiego się nie dzieje, to prostaczek musi sobie myśleć: Skoro takie oskarżenia można publicznie rzucać, a prokurator się nie miesza w sprawę, to musi być na tem coś takiego czego prokurator ścigać nie może. (Bardzo słusznie! na prawicy) Dalej mowca przypomina wniosek swój o przesileniu ekonomicznem. Pierwszą część tego wniosku, powiada mowca załatwiła komisya, zaś drugiej części o zbadaniu przyczyn przesilenia dotąd jeszcze nie załatwiono. Odwołuje się przytem na sprawozdanie komisyi i gani postępowanie rządu, że w epoce *gründerskiej* lekkomyślnie obchodził się spółkami akcyjnemi, i wyrzuca także niekonsekwencyę. Raz p. minister Unger broni świetnie prawa wyborczego posiadaczy dóbr kościelnych, zaraz potem ten sam rząd pozwolił, aby w Austryi górnej stało się przeciwnie. (Brawo! na prawicy. Zaprzeczenia na lewicy, głosy uchwała Izby!) Kredyt, kończy mowca, tylko wtedy zostanie przywrócony i tylko wtedy wzmoże się poczucie prawa, jeżeli znowu w Austryi wymiar sprawiedliwości nie będzie stronniczy. (Żywe oklaski na prawicy).

Prezes dr. Rechbauer protestuje przeciw twierdzeniom mowcy, co do wniosku o przesileniu. Prezes to twierdzenie tak sobie tłumaczy jakoby dep. Lienbacher chciał powiedzieć, że zwleka rozmyślnie załatwienie drugiej części wniosku. Sprawozdanie dotąd nie jest gotowe.

Deputowany Lienbacher oświadcza, że nie miał na myśli prezesa tylko komisyę.

Dep. Promber czyni uwagę, że dążność pana ministra, do układania wielu ustaw może być szkodliwą. Co do procedury karnej, to niektóre jej instytucye, mianowicie zaś ograniczenie liczby instancyi wywołuje zaniepokojenie zarówno jak stanowisko prokuratora. Zanadto radykalnie postępowano przy układaniu nowej procedury; za mało uwzględniono dawniejszą. Co do instytucyi prokuratorskiej mowca podziela zdanie p. Lienbachera. Zadanie to moglibyśmy zostawić diurnistom. Wypowiedzenie słów: „proszę o zastosowanie ustawy“ za wiele kosztuje bo 80.000 złr. Czytałem niedawno, że egzekucye przeciw oficerom mają być znacznie ograniczone ponieważ Węgrzy wydali ustawę ograniczającą prowadzenie egzekucyi. Jako członek komisyi dla procedury cywilnej, zapytałem się, czy to prawda zwłaszcza, że p. minister wojny, jak mówią miał ogłosić tę ustawę w „dzienniku rozporządzeń wojskowych. (Głosy słuchajcie! dep. Giskra woła: to niesłychane!). Odpowiedziano mi, że ustawa tylko w Węgrzech ma znaczenie pomimo to mam fakt, którego autentyczność wykazać mogę, że nasze władze wykonują tę ustawę. (Głosy: Słuchajcie) Mowca czyta odnośny akt. W dalszym ciągu mowca zwraca się do przymusu legalizacyjnego. Ludność pyta się: „Cóż znaczy wolność, skoro nam tylko podatki przynosi.“ O sądach powiatowych równie jak poprzedni mowca wyraża się bardzo chwalebnie, i życzy, aby oszczędzono cokolwiek gdzieindziej, a tu więcej wydawano.

JE. minister dr. Glaser przemawiał półtrzecia godziny. Dla spóźnionej pory mogę tu tylko podać urywkowo niektóre uwagi wyjęte z mowy. Minister odpowiedział najpierw na zarzuty dep. Prombera co do ustawy węgierskiej, tudzież przymusu legalizacyjnego. W pierwszym wypadku zachodzi jak się zdaje, rozporządzenie władzy wojskowej, co do ostatniego, to przymus legalizacyjny zapewne nie utrzyma się dla notaryuszy. Co do sądów powiatowych pan minister oświadcza, że pomimo najgorętszych jego życzeń i uznania ich działalności nie da się więcej dla nich zrobić jak długo niema środków do tego; musi się zastosować do całego budżetu. Uwzględnia się sędziów powiatowych, gdzie tylko można. W roku 1873–1875 mianowano 164 radców pierwszej instancyi; między tymi było 95 sędziów powiatowych. Zwracając się potem do wywodów dep. Lienbachera p. minister zbija szczegółowo wszystkie jego twierdzenia. A do zarzutów o prześladowaniu prasy, to dziś jeszcze to samo ma przekonanie o tem; jak dawniej co pisał o tem przed laty, na to i dziś jeszcze się podpisze. Nie liczba wypadków sztucznie zestawiona jest decydującą, ale surowość środków użytych i kar wymierzonych. Gdyby istotnie tak prześladowano prasę, to by wcale nie mogło być tylu wypadków karnych, bo naturalnym biegiem rzeczy cenzura nastąpiłaby w redakcyi. Jeżeli się więc odzywają skargi na brak wolności prasy, to, powiada minister, znajduję się w takiej samej sytuacyi jak ów kompozytor, który słysząc przypadkiem jak źle krytykowano jego operę, odwrócił się od sąsiada i rzekł: „Nie podoba się Panu moja opera? mnie się podoba.“ Proszę porównać tylko stan wolności prasy z dawniejszych czasów z dzisiejszym stanem, a sądu się nie boję. Co do przytoczonego wypadku w Salzburgu, to fakt przytoczony stał się na wiosnę t. r., przeniesienie zaś urzędnika dopiero niedawno. Miałem sposobność poznać osobiście tego urzędnika, i wyrobiłem sobie zdanie, że lepiej nadaje się do kollegium sędziowskiego. Wykonałem więc tylko to prawo, które mi przysłuża i do którego obowiązany jestem; że się to zaś stało w sposób najłagodniejszy, dowodzi, że czekano aż dla niego otworzy się najstosowniejsze miejsce. Co zresztą o tym wypadku powiedział dep. Lienbacher jest niedokładnem, tak to, co powiedział o danych wskazówkach, jak o przyczynie faktu. Zachodził tu szczególny wypadek, którego pochwalić nie mogłem. Dalej p. minister omawia stosunek prokuratoryi do władz politycznych i powiada, że najcięższe są skargi władz przeciw prokuratorom zato, że nie wkraczają. Ale p. minister nigdy nie uwzględnia ogólnikowych zażaleń i zawsze żąda specyalnego uzasadnienia na podstawie czynu i prawa, a w takich razach po największej części okazuje się, że prokuratorya ma słuszność. Deput. Lienbacher wspomniał, że prokuratorya otrzymała wskazówkę: nie przesądzać o decyzyi sądów. P. dr. Glaser odpowiada dalej obszernie na zarzut, że sądy i prokuratorye za mało wkraczały w obec jaskrawych nadużyć epoki gründerskiej. Czyniono z tej strony wszystko co było możebne, na co pozwalały ustawy. Ale trudno było oskarżać owych wyrafinowanych *gründerów*, którzy niestety dobrych mieli doradzców i pod względem formalnym wszystko uczynili, czego wymaga ustawa. Główna, przyczyna, że nie można było ścigać winnych, leży w braku odpowiedniego postanowienia w obecnej ustawie karnej. Nie podobna mierzyć skutków ery *swindlerskiej* drugiej połowy naszego stulecia miarą ustawy opie-

rającej się na stosunkach roku 1803". Braknie w tej ustawie zupełnie jednego pojęcia, to jest zbrodni sprzeniewierczej administracyi cudzego majątku, tego pojęcia karnoprawnego, które Francuzi nazywają *abus de confiance*. To pojęcie znalazło dopiero wyraz właśnie w projekcie nowej ustawy karnej. Pan minister odpowiada dalej szczegółowo na wszystkie zarzuty z nadzwyczajną siłą przekonywującą, odpierając wywody przeciwników i kończy wśród oklasków na lewicy i w centrum.

Deput. Vosnjak rozwodził się nad wielką liczbą konfiskat. Obecne ministerstwo zasługuje już na nazwę ministerstwa konfiskacyi. (Wesołość) W bieżącym roku zaszło 800 wypadków konfiskaty. Mowca protestuje przeciw temu.

Dep. Meznik przemawia za urządzeniem w Pradze senatu górniczego i księgi górniczej.

Poczem zamknięto dyskusyę, a zapisani do głosu wybierają mowcami generalnymi dep. Pergera, który gorąco ujmuje się za sędziami powiatowymi i prosi ministra, aby jak najrychlej wykonał to, co przyrzekł w komisyi budżetowej. Po krótkiem przemówieniu dep. Demla, jako specyalnego sprawozdawcy, Izba przyjmuje w głosowaniu dział 29, tytuł 1—4, i uchwala **bez żadnej dyskusyi wszystkie pozycye budżetu aż do końca.**

Następne posiedzenie jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Serbii i Czarnogóry.)

Rząd belgradzki otrzymał w ostatnich dniach wiadomość, że pełnomocnicy mocarstw poruszyli w rozmowach poufnych kwestyę przedłużenia rozejmu i starali się zbadać usposobienie Porty w tym względzie. Zgodzono się na potrzebę przedłużenia rozejmu o 6—8 tygodni a rząd turecki prawdopodobnie nie będzie miał nic przeciw temu. Zdaje się, że już w tych dniach nastąpi w tej sprawie formalny układ. Rząd turecki jest obecnie w ogóle dość skłonnym do ustępstw dla Serbii. Niedawno komendanci otomańscy pogwałcili na dwóch punktach zawieszenie broni. Spędzili Serbów ze wsi Salusz, położonej po tamtej stronie Timoka, i z 6 wsi w Starej Serbii, obsadzonych przez Czolak Anticza. Na reklamacyę ministra spraw zagranicznych zostały wojska tureckie z tych wsi wycofane, a dwóch oficerów tureckich zdegradowano za karę.

Rząd serbski przyjął żądanie rządu austro-węgierskiego ustanowienia komisyi mięszanej dla zbadania znanego wypadku na okręcie „Radecky". Oba rządy zamianują w tym celu swoich komisarzy. Rząd serbski przyrzekł uroczyscie ukarać surowo winnych.

Lubo widoki wojny rossyjsko-tureckiej nieco się zmniejszyły, nakazał serbski minister wojny fortyfikować brzegi Dunaju od Radujewaczu aż do Kladowy. Ustawiony tam będzie szereg baleryj uzbrojonych najcięższemi działami. Impuls do tych środków obronnych dały zarządzenia Turków w Widdyniu, gdzie skoncentrowano silny korpus armii i przygotowano przeprawy przez Dunaj. Generał Czernajew nie uzyskał od cesarza rossyjskiego pozwolenia powrotu do Rossyi. Czernajew wróci zapewne do Serbii, ale trudno, by otrzymał jaką komendę.

Konsul generalny Jonin ma w przyszłym tygodniu z Petersburga powrócić do Cetynii. Rezultat jego usiłowań podjętych w sprawie czarnogórskiej jest już po większej części znany. Zupełnie pomyślnym rezultatem nie może się jednakże poszczycić. Pod względem materyalnym uczyni się zapewne coś celem polepszenia nader niekorzystnego położenia Czarnogóry. Joninowi udało się zaciągnąć pożyczkę dla Czarnogóry. Kilka wielkich firm moskiewskich przyrzekło dostarczyć księciu Nikicie 300 tysięcy rubli za ubezpieczeniem tej sumy na kopalniach i lasach Czarnogóry. Exploatacya tych lasów i kopalń ma być oddaną pewnemu towarzystwu rossyjskiemu pod warunkami, które później zostaną oznaczone. Nadto komitety słowiański w Petersburgu, Moskwie i Odessie podjęły się urządzania koncertów, przedstawień etc. na korzyść Czarnogórców. Na pierwsze potrzeby przywiezie Jonin pewną sumę, darowaną przez rząd rossyjski. Nie tak pomyślnie została załatwioną część polityczna missyi Jonina. Rząd rossyjski nie jest skłonnym do podniesienia myśli powiększenia terrytoryalnego Czarnogóry, chociaż poprze tę myśl, gdyby z innej strony została poruszoną. W skutek tego zamyśla ks. Nikita wysłać wkrótce osobnego posła do Wiednia i Berlina, aby oba te dwory usposobić przychylnie dla życzeń czarnogórskich.

(Z Rossyi południowej.)

Podług pierwotnego planu miano taktyczny pochód południowej armii rossyjskiej na wschód rozpocząć już w połowie b. miesiąca, aby natychmiast rozpocząć ofenzywę, skoroby okupacya okazała się konieczną. Na ostatnią okoliczność, mówi korespondent *Augsb. Allg. Zeitung*, kładę szczególny przycisk, gdyż wnosząc z ostatnich rozporządzeń militarnych przychodzi się do przekonania, że operacyjna gotowość do boju armii rossyjskiej jeszcze bardzo wiele pozostawia do życzenia. Wymienione w pierwotnym *ordre de bataille* cyfry dla korpusów 8, 9, 11 i 12, które miały być ustawione między Prutem Dniestrem i Bohem, nie zostały osiągnięte, dlatego chce rząd te korpusy skompletować ściągnięciem wojsk litewskich i podolskich, podczas gdy z drugiej znów strony poczynił przygotowania, aby w razie potrzeby powołać pod chorągwie *opołczenie* (pospolite ruszenie). Komendantowi militarnego okręgu odeskiego, generałowi Semece, będącemu równocześnie dowódzcą tak zwanej armii nadbrzeżnej, przesłano już elaborat *narodnego opołczenia* a stosownie do tego planu ma być ewentualnie powołanych 40.000 ludzi, którzy mają otrzymać strój narodowy i odtylcówki systemu Krnka. Takie same przygotowania czynią się w charkowskim i kijowskim okręgu. Tymczasem gromadzenie wojsk nad Prutem przybrało takie rozmiary, że zbywa już na pomieszczeniu, któreby jako tako chroniło żołnierzy od przykrości pory zimowej. Co opowiadają gazety o przychylności i ofiarności kolonistów bułgarskich w tak zwanej bułgarskiej Besarabii pomiędzy Inkermanem i Prutem jest, o ile się mogłem przekonać, wierutnem kłamstwem. Stosunki obecne rzeczywiście bardzo źle wpływają na handel, a co zentuzyazmowani bojarzy w Kiszeniewie i innych miejscowościach trąbią na wszystkie strony świata o ofiarności ludu, musi każdego zadziwić, kto jakąkolwiek miał sposobność przypatrzenia się nędzy panującej w kraju. Tak na Podolu jak i w Bessarabii sam byłem świadkiem, jak organa wojskowe energicznych używały środków, aby dostać podwód dla armii. Na liniach kolejowych przerzynających południowe prowincye Rossyi można tylko powziąć ogólne wyobrażenie o translokacyi wojsk, nie poznaje się atoli jeszcze owego wielkiego aparatu, który trzeba wprawić w ruch, aby na całym froncie strategicznym zadość uczynić wszelkim potrzebom wojsk. Już w okolicy Kamieńca Podolskiego spostrzega podróżny gorączkową czynność, która bynajmniej nie ma cechy dobrowolności. Setki zarekwirowanych zaprzęgów częścią wozów, częścią też sanek pokrywają długie drogi wojskowe łączące pojedyncze miasta kraju z większemi stacyami kolejowemi. Są to nędzne wózki a po ich właścicielach bynajmniej tego nie widać, aby transportowanie pakunków dla armii było dla nich przyjemnością patryotyczną. Dodać jeszcze do tego należy, że konwojujący kozacy szablami płazują woźniców, gdy niedosyć pospieszają, nadto i to zważyć trzeba, że drogi w najgorszym są stanie i że wszystko w największym pospiechu się dzieje, a wtenczas łatwo pojmiemy, że ociężały aparat rossyjski bynajmniej nie dodaje otuchy w obec wyprawy zimowej. Pociągi prowiantowe tamują wszędzie operacye rossyjskie. Nie da się zaprzeczyć, że pod tym względem porobiono olbrzymie przygotowania. Zdaje się, że wszystkie zapasy żywności pomiędzy Prutem a Dnieprem zgromadzono dla armii, ale te pełne magazyny, olbrzymie składy żywności i paszy wystarczają tylko na wojnę odporną a nie zaczepną. Skoro armia rossyjska nie wynosząca w Bessarabii więcej jak 120.000 ludzi przekroczy Prut, część wojska, która w akcyi nie będzie brała udziału, będzie musiała zajmować się li służbą podwodową. Tylko jedna i to bardzo licha linia kolejowa przerzyna Mołdawię z północy na południe. Drugą linią operacyjną jest droga wojskowa prowadząca przez Jassy, Wastui, Berlat do Gałaczu, trzecia ciągnie się wzdłuż Prutu również do Gałaczu. Widziałem dość wielkie przestrzenie tych dróg i mogę śmiało powiedzieć, że się w najgorszym znajdują stanie. Tymczasem są to główne drogi. Później będę miał sposobność wydać dość fachowy sąd o pierwszych i ewentualnych operacyach, jak o nich rozprawiają oficerowie rossyjscy i jak też zapewne w rzeczy samej zostaną przeprowadzone. Dziś wystarczy zauważyć, że całej południowo zachodniej Bessarabii zbywa zupełnie na komunikacyi odpowiadającej dzisiejszym wymogom. Jak już na Podolu widziałem długie szeregi wozów walczących z niesłychanemi trudnościami tak też, jeśli nie gorzej, będzie w Bessarabii. Słabe konie padają ze znużenia, wozy i sanie łamią się a żadne przekleństwo kozackie nie jest w stanie ruszyć z miejsca całego szeregu wozów. Widok takich pociągów ma w sobie coś okropnego. Nie jest to konwój prowiantowy; z nieporządku i hałasu prędzejby o ucieczce wnosić można. Do tego dodać należy pustą, obumarłą okolicę, niezmierne stada kruków, które jak zgłodniałe sfory towarzyszą pociągowi, w końcu zrozpaczone postacie tych, którzy uskuteczniają transport a ma się przed sobą obraz dzisiejszej tak wojowniczo usposobionej Rossyi południowej".

(Panislamizm).

W największym spokoju przygotowuje się w rozległych krajach Islamu ruch religijno polityczny, który już z tego powodu zasługuje na wszelką uwagę, że środki jakiemi się posługują kierownicy ruchu, w Europie prawie wcale nie są znanemi. Może nie każdemu wiadomo, że Konstantynopol jako metropolia Kalifatu, jest zarazem punktem środkowym, całego świata mahometańskiego, gdzie najskuteczniej rozpocząć można powszechną agitacyę. Każda większa narodowość mahometańska posiada w Konstantynopolu swoje *tekie* (klasztor). Wierni, którzy z dalekiego Wschodu pielgrzymują do stolicy kalifatu, odbywają w tych klasztorach schadzki. Koszta ich utrzymania pokrywają *tekie* częścią z własnych majątków, częścią też z funduszów przeznaczonych na ten cel przez dawniejszych sułtanów. Tym sposobem można sobie wytłumaczyć okoliczność, że wiadomości o wypadkach obchodzących cały świat mahometański w krótkim stosunkowo czasie rozchodzą się aż do najodleglejszych kończyn Wschodu. Tak też w ostatnim czasie czując ciężar przewagi Zachodu, uwiadomili tą samą drogą Turcy stambulscy wszystkich swych współwyznawców o grożącem im niebezpieczeństwie. Przed dwoma miesiącami, zapewne wskutek wskazówki otrzymanej z góry, wszedł Osman effendi, stojący na czele stambulskich braci zakonnych, w bliższe stosunki z przełożonym *tekii* Bochary i rozesłał dla poruszenia całego świata mahometańskiego na wszystkie strony świata broszurę, używszy do tego pośrednictwa derwiszów. Tysiące egzemplarzy tej broszury wysłano do Indyj, Kaszmiru, Kaukazu, Azyi środkowej a nawet do Mahometan państwa niebieskiego. Broszura ta została zredagowana w arabskim, perskim i tureckim języku, a że nie chybiła celu, dowodzą rozliczne przesyłki pieniężne nachodzące nawet z Indyj i z wschodniego Turkestanu na ręce stambulskiej komisyi subskrypcyjnej. Do przesyłek tych pieniędzy były zwykle dołączone osobne pisma, z których jedno w perskim języku napisane a ogłoszone w dzienniku tureckim *Bassiret* podajemy za korespondentem *Neue freie Presse.* Pismo to opiewa: „Chwała niech będzie Bogu! Po wielu błogosławieństwach i pozdrowieniach dowiedźcie się, że wasze wyborne i tchnące pobożnością pismo i ów list wzywający wszystkich wiernych do walki i do wspierania walczących za religię i Kalifat braci, przybył tu szczęśliwie. Z smutkiem w sercu dowiedzieliśmy się z niego o nieprzyjaźnych zamiarach wrogów Islamu i możemy już was naprzód zapewnić, że wszyscy bracia w Mahomecie gotowi są mienie i krew swą ofiarować dla dobra wojska naszego wielkiego Kalifa i że na pomyślność sułtana Abdul Hamida i jego rządów do swej codziennej pięciorazowej modlitwy dołączają po jednem pobożnem życzeniu. Co się tyczy wsparcia pieniężnego, to wiecie zapewne, że my należymy do najbiedniejszych i najnieznaczniejszych Muzułmanów (autor ma bowiem na myśli swych braci zakonnych). Słyszeliśmy, że w Bombay, Kalkucie, Hyderabadzie, Delhi, Ekbarabadzie i innych sławnych miastach Hindostanu potworzyły się już towarzystwa wsparcia i że puszczono w obieg arkusze subskrypcyjne. Wprawdzie potrzeba jeszcze na to pozwolenia rządu brytyjskiego, ale jeźli nie nastąpi zakaz, to Mahometanie hindostańscy oddadzą swe mienie i krew za obronę Islamu. Cóż mamy wam powiedzieć? Znacie przecież Hindostan z własnego widzenia dostatecznie. Co się nas samych tyczy, to przekonawszy się o konieczności wspólnego działania postanowiliśmy natychmiast wstąpić w szeregi żołnierzy sułtańskich. Jednakże zbyt wielka odległość i brak pieniędzy stoją nam jeszcze na przeszkodzie. Aby jednakże już teraz, chociaż pośrednio uczestniczyć w wzniosłem dziele walki za wiarę, przysełamy 39 rupii i prosimy wpisać nasze nazwiska do spisu dających współwyznawców. Oby Bóg dał zwycięstwo i radość obrońcom Islamu a na wieczne czasy poniżył nieprzyjaciół naszej wiary. Pokój Wam!" Do listu tego dołączono wprawdzie tylko małą sumę, ale nie trzeba zapominać o tem, że list ten pochodzi od przełożonego pewnego hindostańskiego zakonu derwiszów. Za to z Lahore, Bombay i Kalkuty nadeszły tysiące. Angielskie gazety podają od czasu do czasu interesujące rzeczy o meetingach mahometańskich odbywających się w Hindostanie. Dziś już nie można o tem wątpić, że owa ociężała masa, która dotąd tylko w pojedyńczych sprzysiężeniach Wahabitów dawała znaki życia, obecnie ulega nadzwyczajnemu, głęboko nurtującemu i potężnemu ruchowi.

(Bankiet dla „niewiernych.")

Korespondent paryskiej *La France*, którego wiarygodności nie myślimy bynajmniej usuwać z pod dyskussyi, stara się czytelników swoich rozweselić następującą historyjką: „Wielki Wezyr poddał sułtanowi Abdul Hamidowi myśl urządzenia bankietu na cześć delegatów i pełnomocników mocarstw europejskich, zebranych obecnie w Stambule. Abdul-Hamid nie mógł z razu w żaden sposób zdecydować się na takie jaskrawe odstąpienie od zwyczajów i etykiety wschodniej, ale w. wezyr potrafił przekonać sułtana, że taka uprzejmość dla zagranicznych reprezentantów wpłynie korzystnie na uchwały konferencyi i uczestników jej zrobi uleglejszymi dla wymagań Porty. Po długiem wahaniu ustąpił wreszcie sułtan naleganiom w. wezyra, ale oznajmił mu oraz, że jeźli już bez bankietu w żaden sposób obejść się nie można, to winien on być urządzony w sposób następujący: Na estradzie pięć stopni wysokiej ma być ustawiony pod baldachimem osobny stół dla sułtana; poniżej estrady mają być po obu stronach ustawione stoły dla zagranicznych reprezentantów i delegatów, a na około tych stołów taburety. Mehmed Ruszdi basza chwycił się za głowę i zaczął przekonywać sułtana, że bankiet tak urządzony byłby obrazą dla reprezentantów mocarstw, a w osobie ich byłyby obrażone także rządy europejskie. Po długim oporze władzca wiernych ustąpił nakoniec argumentom swego ministra, i jeżeli bankiet przyjdzie do skutku, będzie urządzony według zwyczaju przyjętego w Europie przy podobnych okolicznościach. W chwili, kiedy to piszę, szukają w całem mieście kucharza, który umiałby przyrządzić „objad francuski." To co wam piszę jest szczerą prawdą; ale Bóg wie, czy ten bankiet odbędzie się szczęśliwie, czy nie skorzystają zeń fanatyczni sofci, aby podburzyć lud przeciw „odstępcy" Hamidowi, kalającemu świętość koranu przez zasiadanie u jednego stołu z giaurami. Nie dziw, że zamiar urządzenia tego bankietu przejmuje trwogą otoczenie sułtana, które wszelkiemi siłami usiłuje odwieść go od tej myśli. Szeik-ul Islam najmocniej agituje przeciw bankietowi, usiłując przekonać sułtana, że wyniknąć ztąd mogą wielkie niebezpieczeństwa dla jego osoby i tronu. Siostry Hamida Senege i Bedidże ze łzami w oczach prosiły brata, aby nie słuchał rady starego wezyra i nie przypuszczał niewiernych do swego stołu. Ale w. wezyr uparł się, chce on za pomocą tego bankietu przekonać Europę, że Turcya otwarcie wstępuje teraz na drogę cywilizacyi i postępu. Ten sam cel miał Midhat basza, tylko że go dopiąć chciał nie bankietem — lecz konstytucyą...

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hrabia Alfred Potocki, przybędzie około 5 stycznia do Wiednia, a w połowie tegoż miesiąca spodziewany jest z powrotem we Lwowie.

= **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika przesyła nam doniesienie, że od dzisiaj, 20 grudnia, począwszy, kursować będą znowu regularnie na kolei Kijowsko-Brzeskiej pociągi osobowe i mięszane, a zatem pociąg nr. 201 do Rossyi i pociągi 202 i 204 z Rossyi odzyskują znowu komunikacyjne połączenie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Przemyślanach z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 15 stycznia 1877. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Drugi odczyt dra Syrskiego** „Podróży na około ziemi", odbędzie się dziś o godzinie piątej wieczór w sali ratuszowej.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Szczepan Slosarczyk, były łac. wikary w Biskupicach, przeniesiony został jako taki do Międzybrodzia. Na opróżnioną przez promocyę ks. Józefa Kosińskiego na proboszcza w Sobotowie, miejsce wikarego przy łac. kościele parafialnym w Tarnowie, przybył ks. Franciszek Krysta. — Dnia 5 listopada r. b. umarł ks. Szczepan Wiśniewski, pleban obr. łac. w Konkolnikach. Administracyę osieroconej przez tę śmierć parafii w Konkolnikach powierzył konsystorz metropolitalny ks. Janowi Ocetkiewiczowi, dotychczasowemu kooperatorowi tamże. — Ks. Ignacy Święcicki, emerytowany dziekan i pleban w Gołogórach, umarł dnia 2 listopada 1876. Administracyę parafii objął ks. Piotr Bilik, dotychczasowy tamtejszy kooperator. — Ks. Jakób Kocurek, dotychczasowy kooperator przy łac. kościele parafialnym w Moszczenicy otrzymał dnia 3 listopada 1876 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Malawie. W miejsce ks. Karola Przyborowskiego, łac. kooperatora w Złoczowie, który przeznaczony został na kooperatora do Kamionki strumiłowej, objął posadę kooperatora i kapelana więźniów w Złoczowie

ks. Wawrzyniec Zaremba. – Opróżnione miejsce drugiego wikarego w Kentach, objął ks. Ludwik Krzemiński, dotychczasowy wikary w Bobowej. — Ks. Maciej Smoleński, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Domosławicach, otrzymał dnia 10 listopada b. r. kanoniczną instytucyę na rzeczone probostwo. —W miejsce dotychczasowego dziekana okręgu żółkiewskiego ks. Józefa Nowakowskiego, uwolnionego na własną prośbę z tego urzędu, postanowił konsystorz metropolitalny ks. Jana Sobolewskiego, plebana w Kulikowie, dziekanem dla dekanatu żółkiewskiego.

† **Kardynał Konstanty Patrizzi**, o którego zgonie dnia 17 b. m. w Rzymie doniósł telegram, urodzony był w roku 1798 w Sienie, a od roku 1856 był kardynałem i generalnym wikarym papieskim, oraz dziekanem kolegium świętego. Oprócz tego piastował wiele innych jeszcze wysokich dostojeństw kościelnych. Politycznej roli nigdy nie odegrał.

— **Zamach morderczy w kościele.** Z Budziejowic czeskich donosi dnia 18 b. m. telegram: Dziś podczas nabożeństwa w tutejszym kościele, parobek pewien usiłował zamordować wdowę po prezydencie sądu obwodowego baronowę Schwenk, szwagrowę zmarłego arcybiskupa praskiego. Okazało się, iż wykonał ten czyn w przystępie szału religijnego.

— **Statystyka ruchu dziennikarskiego w Austryi.** Podczas gdy przed dziesięcioma jeszcze laty poczta wewnętrzna monarchii miała w ciągu roku do rozesłania 28 400.000 egzemplarzy dzienników i 3,870.000 przesyłek pod opaską krzyżową, w roku ubiegłym liczba pierwszych wynosiła 58,850.000, a drugich 19,790 000. Wzrost zaś dziennikarstwa w Austryi w ciągu ostatniego dziesięciolecia, był istotnie ogromny, jakoż liczba dzienników w tym czasie podniosła się z 363 na 810.

— **Pomniki**. W pracowni rzeźbiarskiej p. Schimek w Pradze w tych dniach ukończony został marmurowy posąg «twórcy dzielnych armii« jak powiada Schiller a «księcia wojny« jak powiada Ranke — słowem posąg Wallensteina, przeznaczony dla arsenału wiedeńskiego. — Dnia 30 kwietnia 1877 odsłoniony będzie w mieście Brunświku pomnik znakomitego astronoma Karola Fryderyka Gaussa, jako w setną rocznicę urodzin jego w tem mieście.

— **Obrazek sycylijski**. Dzienniki włoskie opowiadają: Dnia 8 b. m. pod Recalnuto w Sycylii trzej podróżni napadnięci zostali przez rozbójników, którzy zasadzili się byli na nich przy drodze. Zamiast jednak położyć się na ziemię, jak tego zazwyczaj bandyci wymagają od swoich ofiar, napadnięci przywitali łotrów salwą ze strzelb i śmiertelnie zranili herszta, poczem banda poszła w rozsypkę. Śmiertelnie rannego bandytę zawieźli podróżni do wsi, gdzie wkrótce życie zakończył, przedtem wszakże jeszcze złożył przed urzędnikiem policyjnym zeznanie co do licznych swych zbrodni i podał wskazówki, dzięki którym do kilku dni wyśledzono i uwięziono dwóch jeszcze opryszków. Jeden z tych ostatnich, także był ranny i podobno dawniej należał do bandy osławionego bandyty Leone, tego samego, który przed miesiącem porwał był Anglika Rose, którego wypuścił na wolność dopiero po złożeniu okupu w sumie 100.000 lirów.

— **Syn księcia Galliera**, pod nazwiskiem Ferrari żyjący w Paryżu, gdzie jest profesorem w jednym z zakładów publicznych, w dzienniku *Gaulois* protestuje przeciw nadawaniu mu tytułu księcia Galliery, do którego, jak powiada nie ma prawa, ponieważ uważa się za Francuza i z przekonania jest republikaninem.

— **Mały samobójca.** W Wiedniu odebrał sobie życie w tych dniach dziesięcioletni chłopczyk. Wracając ze szkoły z kilkoma rówieśnikami oznajmił im, że dłużej żyć nie chce i tego samego dnia jeszcze się zabije. Dzieci śmiały się z tego «żartu» towarzysza, kiedy wszakże przechodziły koło mostu, mały desperat, odrzuciwszy od siebie książki, z rozpędem wskoczył do rzeki i znikł pod wodą.

Nieszczęśliwa matka straconego w sobotę mordercy Francesconiego w przeddzień egzekucyi jeszcze telegrafowała do ambasadora włoskiego w Wiedniu, ażeby starał się wyjednać odroczenie egzekcyi wyroku. Ambasador depeszę tę, bez żadnej uwagi z swej strony, przesłał ministerstwu sprawiedliwości.

Wypadek morski. Dnia 13 b. m. na kanale Kaletańskim wpadły na siebie o brzasku dnia barki *Robert Kelly*, wracająca z Bostonu i *Huddersfield* wracająca z Liwerpoolu, przyczem ostatnia mając zdruzgotany tułów w kilka chwil poszła na dno morskie z pakunkiem i osadą. Tylko dwie osoby zdołały się wyratować, piętnaście utonęło. Wkrótce jednak i druga barka zaczęła nabierać wody i musiała być opuszczoną przez osadę swą, złożoną z 19 osób, pomiędzy któremi była także żona kapitana. Rozbitki szukali ratunku w łodzi którą fale mocno wzburzonego morza unosiły jak łupinę. Groziło im wielkie niebezpieczeństwo, każdej chwili bowiem łódź ich mogła się wywrócić, gdy w końcu spostrzeżeni zostali przez osadę brygantyny *Avoka*. Lecz i teraz nieprędko los ich się rozstrzygnął, wzburzone morze bowiem nie pozwalało im zbliżyć się do statku. Dopiero gdy z pokładu *Avoki* rzucono im liny, poprzywiązywali się do nich i powskakiwali do morza, zkąd ich majtkowie okrętu wyłowili na owych linach.

— **Groby ofiar Tudorów angielskich.** W kościele św. Piotra *ad vincula*, położonym w obrębie murów londyńskiego Towru podczas częściowej restauracyi odkryto zapomniane dawno groby, z któremi się łączą ciekawe wspomnienia z dziejów Anglii. Wiadomo było z zapisków zarządu Towru, że osoby stracone jako przekonane lub poszlakowane o zdradę stanu chowane były w murach owej kaplicy, lecz teraz dopiero przy pomocy kronik i regestrów sprawdzono, do kogo przed wiekami należały szczątki znalezionych zwłok ludzkich. I tak w samym środku kaplicy złożone były zwłoki sędziwej hrabiny Małgorzaty Salisbury z domu Plantagenetów, straconej na rozkaz Henryka VIII. Niedaleko z tamtąd znaleziono zwłoki mężczyzny bardzo silnej budowy ciała, jak się okazało, ojca nieszczęśliwej Joanny Grey, Roberta Dudleya hr. Northumberland. Wreszcie pod jednym z ołtarzy pochowana była Anna Boleyn, nieszczęśliwa druga małżonka Henryka VIII a matka sławnej Elżbiety angielskiej. Komisya sprawdzająca identyczność odkrytych szczątków ludzkich nie skończyła jeszcze swej czynności i ma nadzieję sprawdzić także zwłoki Joanny Grey oraz innych ofiar ambicyi i przewrotności Tudorów. Znalezione i już sprawdzone zwłoki złożono tymczasowo w ołowianych trumnach z odpowiedniemi napisami.

— **Odbyt igieł.** Fabryki Stanów Zjednoczonych Ameryki wyrabiają dziennie 47 milionów igieł, a ponieważ ilość ta niewystarcza potrzebie, sprowadza kraj ten z Europy codziennie w przecięciu 25 milionów igieł. Wynika z tego, że w samych stanach Zjednoczonych dziennie odchądzi 72 milionów igieł, czyli 50.000 na minutę. Stare pytanie: gdzież się podziewają zużyte igły? — nasuwa się tu mimowoli.

— **Młody wieloryb** niedawno żywcem sprowadzony do akwarium nowojorskiego, złowiony został w zatoce św. Wawrzyńca, a to tym sposobem, że przy zwyczajnem wzbieraniu morza zaniesiony na mieliznę, natychmiast ściągnięty został w wykopaną umyślnie sadzawkę, ażeby z opadaniem wody nie dostał się znów na morze. Następnie szunerem zawieziono go do Kwebeku w Kanadzie, tam przeniesiono do ogromnej kadzi z wodą morską i na kołach wleczono aż do Montreul, gdzie osobny pociąg oczekiwał tej osobliwszej przesyłki. Na pociągu, który potrzebywał 4 dni do odbycia drogi do Nowego Jorku, wieziono także odpowiednie zapasy wody morskiej oraz śledzi, ażeby królowi mórz w podróży na lądzie stałym nie zbywało na niczem. W Nowym Jorku przy pomocy 30 ludzi i kilku kafarów przeniesiono znów wieloryba do sadzawki 8 stóp głębokiej a 30 stóp mającej w średnicy. Sam mieszkaniec tej sadzawki ma 18 stóp długości. Zupełnie już poddał się swemu losowi, a nawet zdaje się być zadowolonym z siebie. Już na dworcu nowojorskim uraczony został potężną porcyą węgorza, a obecnie dostaje codziennie półtora centnara tej ryby i pełną sadzawkę świeżej wody morskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Okręg cłowy Brodzki.

(Dokończenie.)

Dochodzenia zarządzone w skutek tych próśb wykazały, że istnienie Brodzkiego wolnego okręgu cłowego nie jest w stanie zapobiedz upadkowi obrotu handlowego Brodów, zwłaszcza, że po wykończeniu budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, obrót handlowy z południową Rossyą wytknął sobie nową drogę na Husiatyn i Nowosielicę położone na południu Brodów. Przez zniesienie wolnego okręgu cłowego nastręczyłoby się, według nadesłanych informacyj, sposobności mieszkańcom Brodów, w rzetelnej i uczciwej pracy szukać i znaleść zarobek, i wydobyć się z przykrej sytuacyi, w jaką popadli przez nierzetelne wzbogacenie się indywiduów, bez widoków na rozwój stosunków handlowych. W instytucyi wolnego okręgu cłowego tudzież w nieuniknionych następstwach jego, t. j. w handlu nierzetelnym i w demoralizacyi ludności szukać należy głównych przyczyn zjawiska, że handel rzetelny odwrócił się od Brodów i wyszukał sobie inne drogi, co w dalszem następstwie pociągnęło za sobą upadek miasta. Nie zapoznawano wprawdzie, że wyjątkowe położenie Brodów nastręczało dość środków do rzetelnego zarobku, ale niepodobna było nie przyznać także, że znaczniejszy obrót nie opiera się na rzetelnych podstawach, jest to bowiem lekkomyślnie rzuconem oskarżeniem, że wyjątkowe położenie Brodów przyczyniało się niemało do przemytnictwa. Przemytnictwo, o ile takowe było skierowanem ku Austryi, szkodziło bezpośrednio interesom Austryi, ale z drugiej strony nie zasługuje ono na poparcie w obec Rossyi, lecz przeciwnie, mimo możliwych zysków, domaga się sama moralność bezwzględnego stłumienia tego czynu niemoralnego.

Galicyjski Wydział krajowy także przedłożył w swem sprawozdaniu z dnia 24 października 1873 Sejmowi krajowemu wniosek, ażeby z 1) Sejm krajowy wyraził przekonanie, że istnienie Brodzkiego wolnego okręgu cłowego, jest połączone ze szkodą dla kraju. 2) Ażeby wezwał rząd do zniesienia przywileju udzielonego Brodom patentem z dnia 21 sierpnia 1779, mocą którego miasto Brody jest pod względem kommercyalnym oddzielonem od Galicyi. 3) Ażeby Sejm krajowy polecił Wydziałowi krajowemu czuwać nad przeprowadzeniem życzeń wyrażonych w niniejszej uchwale. Komissya administracyjna, której Sejm przekazał ten wniosek, zgodziła się nań najzupełniej i zaleciła Sejmowi przyjęcie, co też Sejm uczynił na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 1873 roku. Z tego wszystkiego wypływa, że co do szkodliwości odrębności cłowej miasta Brodów panuje od wielu lat tylko jedno zdanie, że znaczna część mieszkańców tego okręgu jest niezadowoloną z tej instytucyi i że zawsze tylko przypadkowe, osobliwsze wypadki stały na przeszkodzie usunięciu tego niepożądanego stanu. Ale także i c. k. rząd nie mógł nie przyjść do tego samego przekonania i był zmuszony zastanowić się ponownie nad tą sprawą, gdy w rokowaniach między Austryą, Węgrami a Rossyą celem rozszerzenia i ułatwienia stosunków handlowych i obrotowych w r. 1874 nadarzyła się do tego sposobna chwila.

Rokowania, o ktorych mowa, stwierdziły bez najmniejszej wątpliwości, że opinia rozpowszechniona w najszerszych kołach, iż zniesienie brodzkiego wolnego okręgu cłowego ma dla Rossyi ogromną wartość, że tedy ta opinia jest przesadną, i że w skutek tego roszczenia, jakie łączono z zadość uczynieniem tym gorącym życzeniom Rossyi, nie mają żadnych widoków.

Wśród takich okoliczności musiano w własnym interesie dążyć do usunięcia stanu wyjątkowego, uznanego powszechnie za szkodliwy. Rezultaty powyższych rokowań między Austryo-Węgrami a Rossyą są spisane w protokole podpisanym przez obopólnych delegatów w Wiedniu dnia 10 czerwca 1875 roku a zostały ratyfikowane przez c. k. rząd na podstawie upoważnienia udzielonego najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia 1875 roku. Według § 16 tej ugody obowiązał się c. k. rząd w ciągu roku 1876 przedłożyć ciałom ustawodawczym obu części monarchii projekt ustawy, według którego miałby być zniesiony wolny okręg cłowy w Brodach w przeciągu pewnego do przeprowadzenia tej sprawy potrzebnego czasu, któryby jednak nie przekraczał pięciu lat. W wykonaniu tego postanowienia wdrożono dochodzenia co do terminu i środków zniesienia wolnego okręgu cłowego w Brodach i w tym celu zapytano o opinię Izby handlowej we Lwowie i w Brodach. Na podstawie nadesłanych opinii skodyfikowano w przedłożonym projekcie ustawy postanowienia o terminie sposobie zniesienia wolnego okręgu cłowego w Brodach.

Co do terminu zdecydował się rząd w porozumieniu z król. rządem węgierskim za dniem 1 lipca 1880. W tej mierze zadecydowała ta okoliczność, że w brodzkim okręgu cłowym nie ma znacznego przemysłu i że ten termin wystarczy najzupełniej do wycofania kapitału włożonego w istniejące tam przedsiębiorstwa a względnie w interesa handlowe, tudzież ta okoliczność, że przedsiębiorstwa przemysłowe w ściślejszem tego słowa znaczeniu, które w sprzedaży swych wyrobów były dotychczas tamowane przez linię akcyzową, pozyskają obszerniejsze pole do zbycia swych towarów, nareszcie i ta okoliczność, że w tym terminie i ta klasa ludności, która dotychczas żyła z zarobku dziennego, będzie mogła postarać się o nowe źródła zarobku. Miasto Brody nie ma z tego przywileju żadnego bezpośredniego dochodu; przeciwnie, tamtejszy stan handlowy ma za rządzowi skarbowemu co roku płacić 1575 złr. tytułem pauszalu na wydatki. Ryczałt ten odpadnie w przysłości.

Wobec zarzutów, jakie podnoszono w celu przedłużenia terminu zniesienia tego przywileju, a mianowicie zarzutu, że zubożeje tamtejszy stan handlowy i ludność w ogóle przez zniesienie wolności cłowej, należy podnieść, że według rezultatu przedsięwziętych dochodzeń, wolny okręg cłowy w Brodach stracił zupełnie swe znaczenie od czasu w którym Rossya została z zachodem połączoną kilkoma drogami żelaznemi, i że obecnie służy właściwie ten wolny okręg cłowy interesom przemytnictwa skierowanego nietylko na szkodę Rossyi, ale także, i to w nierównie większym stopniu, na szkodę Austryi i nastręcza tylko kilku spekulantom sposobności do wzbogacenia się, gdy przeciwnie interesa zarobkowe i ekonomiczne znacznie większej części ludności tamtejszej idą marnie. W tej mierze podniesiono całkiem słusznie, że brodzka Izba handlowa i przemysłowa, która z powodów łatwych do zrozumienia, oświadczyła się przeciw zniesieniu wolnego okręgu cłowego, nie była wyrazem opinii mieszkańców Brodów a tem mniej wyrazem opinii innych komitentów swego okręgu. Odrębnych jej życzeń co do odroczenia tej sprawy, nie podobna było uwzględnić. Przy ustanawianiu terminu zniesienia przywileju, należało także uwzględnić ważne ekonomiczne i finansowe interesa, które kazały jak najrychlej usunąć powód licznych strat, na jakie Galicya, finanse państwowe i ogólny obrót handlowy były narażone przez istnienie tego przywileju. Przy tem wciągnięto w rachubę kwotę 25.000 złr., którą zaoszczędzi rząd w wydatkach na utrzymanie administracyi cłowej i straży skarbowej w Brodach a nie zapomniano także o stratach, jakie poniesie rząd w dochodach, które rocznie wynosiły przeszło 150.000 złr.

Izba handlowa i przemysłowa w Brodach postawiła w swem sprawozdaniu odmienne wnioski. Co do domagania się liberalniejszego postępowania przy wykazywaniu proweniencyi towarów krajowych, dowożonych poprzednio do wolnego okręgu cłowego, tudzież dozwolenia osobom prywatnym posiadania znaczniejszej ilości cukru i napojów gorących bez opłaty cła, nareszcie uwolnienia od opłaty cła win nagromadzonych w piwnicach osób prywatnych, wyszedł rząd przy formułowaniu artykułu 5 projektu z tak liberalnego stanowiska, że dalsze ustępstwa w tym kierunku były zbyteczne.

Dalsze wnioski brodzkiej izby handlowej, a mianowicie: 1) urządzenia obszernych składów z sklepami, które możnaby z osobna odnajmować; 2) zezwolenia kredytów cłowych, takich samych, jakie przyznano regulatywem z 25 lipca 1868 r. dla królestwa saskiego i jakie zostały zaprowadzone w całych Niemczech celem ułatwienia obrotu a które polegają na kredytowaniu cła po odbiorze towaru, na wydawaniu towaru podlegającego opłacie podatku bez natychmiastowego oświadczenia, czy towar ten pozostanie w kraju, czy też wysłanym zostanie za granicę, i na kredycie cłowym udzielanym na składy win zagranicznych; 3) zezwolenia, ażeby towary zapisane, w stanie przerobionym mogły być wywożone i odpisane, które to postępowanie mogłoby bodaj w części podtrzymać handel z Rossyą; 4) urządzenia skombinowanego rossyjsko-austryackiego urzędu cłowego na dworcu kolejowym w Brodach, w którym tamtejsi kupcy mogliby oclić na własne nazwiska towary przeznaczone dla Rossyi; 5) pozostawienia powiatowej dyrekcyi skarbowej w Brodach— wszystkie te dalsze wnioski brodzkiej Izby handlowej nie mogły być uwzględnione w niniejszym projekcie ustawy. Tyczą się one po części urządzeń uregulowanych już istniejącemi przepisami, po części zarządzeń administracyjnych, po części wyjątkowych postanowień na korzyść Brodów, czego z uwagi na zasadę „równe prawo dla wszystkich" niepodobna dopuścić. Zresztą znalazły słuszne wnioski dodatkowe i proponowane zmiany, należyte uwzględnienie w niniejszym projekcie ustawy i spodziewać się należy, że interesom handlu, obrotowi handlowemu, lokalnym stosunkom Brodów i interesom skarbu stało się zadość w całej pełni.

Ankieta w sprawie stanu ekonomicznego kraju.

II.

(K) Zbadanie stanu ekonomicznego kraju wymaga poznania wszystkich warunków jego rozwoju, okoliczności na niego oddziaływujących; te zaś mogą być albo przyrodzone, zależne od klimatu, gruntu i t. p. albo indywidualne, np. pochodzące z charakteru, nawyknień, stopnia oświaty; lub wreszcie społeczne. wynikające z ukształtowania organizmu powszechnego, a więc obejmujące kwestyę skupienia własności, stosunków pracy i innych. Ta znana już *in abstracto* łączność pomiędzy dobrobytem ogólnym i stanem materyalnym kraju, a zewnętrznemi stosunkami, ułatwia znacznie poznanie położenia rzeczy, gdyż nasuwa od razu cały szereg kwestyi mających związek z przedsięwziętem zadaniem.

Trafne jednak postawienie pytań wymaga dobrej uprzedniej znajomości warunków, wśród których u nas rozwija się życie ekonomiczne. czyli znajomości samego kraju. Od tego bowiem zależy czy pytania określą tak stosunki, aby z odpowiedzi wynikł obraz istotny i zupełny całego położenia. To też w sprawie zbadania stanu kraju jedną z najważniejszych czynności jest ułożenie odpowiednich pytań i bardzo właściwie Wydział krajowy zwołał w tym celu oddzielną an-

kietę, a prócz tego zasięgał z wielu stron rady, zanim przyjął ostateczną redakcyę kwestyonarza.

Pytania stawiane mają cechę statystyczną; odnosi się to jednak przeważnie do formy pytań, gdyż odpowiedzi nie mają przynieść materyału statystycznego. Podstawą statystycznej odpowiedzi musi być liczba, tymczasem tu w znacznej części nie są spodziewane odpowiedzi cyfrowe. W niektórych tylko razach żąda się wskazania liczbowego. Ponieważ jednak i w tych mniej licznych wypadkach, nie potrzeba przeprowadzać dochodzenia na miejscu, nie wymaga się zbierania dat ścisłych, przeto i te dane polegać będą na szacunkowem, przybliżonem obliczeniu, czyli będą wyrażały subjektywny tylko pogląd odpowiadającego na stosunki cyfrowe pewnego faktu. Z podobnych odpowiedzi w pewnych razach da się ułożyć prawdopodobnie materyał statystyczny, jak to n. p. powinno mieć miejsce do oznaczenia cen robotnika, albo cen ziemi, cen najmu i t. p. kwestyi. Mając bowiem przynajmniej kilkaset dokładnych odpowiedzi z kraju i to z różnych miejscowości niezawodnie będzie można utworzyć sobie dokładny i nawet liczebnie dość ścisły obraz tych stosunków. W innych razach szacunkowe obliczenie będzie mniej dokładne, mniej ścisłe i ponieważ statystyka bardzo ostrożnie winna się posługiwać datami opartemi na szacunku, przeto nawet tam gdzie odpowiedź będzie zawierała liczby nie dojdzie się do statystycznych cyfr. Pamiętać przytem należy, że sami odpowiadający będą się zwykle posiłkowali cyframi okrągłemi, lub tylko procentowem oznaczeniem, a nie liczbami branemi z rzeczywistości. Ztąd wynika, że na podstawie odpowiedzi dadzą się jedynie charakteryzować stosunki, możemy otrzymać ogólny obraz, zarys położenia kraju; obraz ten będzie o tyle dokładnym, że może posłużyć do wyciągnięcia wniosków, że objaśni nam położenie ekonomiczne, główne niedostatki i wady powszechne; ale i w tym jednak obrazie nie obędzie się bez niepewności, bez dotkliwych może często braków. Bo też takie ogólne badanie nie zastąpi szczegółowych statystycznych danych, chociaż z drugiej strony dotknie bardzo wielu przedmiotów, których statystyka nie będzie nam w stanie wyjaśnić bardzo jeszcze długo.

Już poprzednio wskazaliśmy tak znaczne koszta dochodzeń statystycznych, że Wydział krajowy gdyby nawet chciał nie mógł zapuszczać się w podobne przedsięwzięcia, ale gdyby nawet nie koszta, to inne względy wskazują, że w danym razie należało istotnie powstrzymać się od daleko sięgających zamiarów, gdyż one i tak nie przyniosłyby rezultatu. Znane są u nas trudności połączone ze zbieraniem dat statystycznych. Dopóki pewne szczegóły są do wydostania od władz rządowych, dopóty nie ma biedy, bo władze chętnie gotowe są dostarczyć dat zebranych. Szczupłe jednak są wiadomości, które dadzą się zebrać na tej drodze, chociażby dlatego, że władze rządowe są nazbyt obciążone inną pracą. Władze autonomiczne, powiatowe, stanowią też dotychczas główną podstawę dla statystyki krajowej, i przeważnie umieją ocenić doniosłość prac podobnych. Niestety jednak organów wykonawczych prawie zupełnie pozbawione Wydziały powiatowe nie byłyby w stanie spełnić z całą ścisłością wymagań, jakichby wymagały dochodzenia bardzo obszerne i trudniejsze. Organa wykonawcze gminne nie posiadają u nas ani dość znajomości rzeczy, ani dość trafnego poglądu, ani dosyć zdolności i dobrej woli aby można się spuścić na dane, jakie przez nie dostarczone być by mogły. Chybaby więc potrzeba do zebrania dat o stanie kraju rozesłać wielu komisarzy specyalnie do powoływania i badania ludzi; czynność to jednak wcale niełatwa, a przytem bardzo kosztowna. Nie pozostawało więc nic innego do wyboru jak droga obrana właśnie przez Wydział krajowy, to jest odwołania się do obywatelskiej gorliwości ogółu, aby zechciał sam oznajmić władzy krajowej to, co mu o stosunkach pewnych okolic wiadomo.

W tej myśli pytania rozesłano do wszystkich zakątków kraju i wskazano nawet, aby odpowiedzi dotyczyły najbliższych stron osoby odpowiadającej a zatem, aby ile możności nie przechodziły granic okręgu sądowego. Można się spodziewać, że przy tak rozległej skali dochodzeń uda się rzeczywiście otrzymać obraz wprawdzie dość ogólny, ale prawdziwy. Rzeczą będzie wydziałów powiatowych pośredniczących w wykonaniu projektu, aby stosunki nie były przedstawione jednostronnie; a tego właśnie chciał widocznie uniknąć Wydział krajowy, zalecając powołanie do odpowiedzi ludzi różnych warstw społecznych, różnych wyznań i przekonań. Ta rozmaitość właśnie opinii może być rękojmią, że nie będzie pominięty żaden szczegół, który mógłby ujść oka osób należących do tej samej sfery towarzyskiej, a zatem nawykłych do zbliżonego sposobu zapatrywania się na pewne stosunki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił dnia 18. b. m. posłuchania pomiędzy innymi deputacyi z Kołomyi.

Kapitan korwety, Joly, został mianowany nauczycielem Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa, do nauk marynarskich. Ze szkoły budowy okrętów w Tryeście wysłano do Wiednia modele okrętów.

Korespondent wiedeński *Pester Lloyda* donosi: Wszystko wskazuje na to, że w ciągu bieżącego tygodnia kwestya bankowa będzie musiała ponownie być poruszoną, albowiem w kołach kompetentnych zrozumiano należycie, że dalsze utrzymanie *status quo* jest niemożliwem. Wszystko zawisło od propozycyj, jakie mają wyjść od gabinetu austryackiego

Dnia 19 b. m. odbyła się, jak wiadomo, w Izbie deputowanych Rady państwa rozprawa nad ustawą skarbową na r. 1877. W dyskussyi nad tym przedmiotem, wniósł Skene, ażeby na pokrycie niedoboru uchwalić specyalną ustawę. Carneri podnosi, że nie ma powodu do wyrażenia rządowi nieufności. Walterskirchen wyrzuca rządowi brak odwagi w kwestyi ugodowej. Herbst oświadcza, że przyjęcie lub odrzucenie wniosku komisyi nie ma znaczenia wotum ufności lub nieufności dla rządu; chociaż rząd w kwestyi wschodniej i ugodowej nie okazał potrzebnej otwartości, to przecież koniecznością jest w obecnej krytycznej chwili wspierać jednomyślnie ministerstwo. Izba przyjęła ustawę skarbową na rok 1877 podług wniosków komisyi.

Następnie uchwaliła Izba pierwszą ratę 100 000 złr. na budowę domu karnego w Stanisławowie według systemu pensylwańskiego. Kosztorys wynosi 380.000 złr. w. a.

Dep. Neuwirth interpeluje ministra handlu, do jakich rezultatów doprowadziły rokowania z Rossyą co do handlowo politycznych stosunków i czy jest nadzieja usunięcia trudności, stojących na przeszkodzie wywozowi austryacko-węgierskich wyrobów do Rossyi? Ks. Zakliński interpeluje ministra, dla czego dotąd nie urządzono biskupstwa grecko-katolickiego w Stanisławowie, chociaż Najj. Pan jeszcze w r. 1850 takowe ustanowił?

Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła rezolucyę, wzywającą rząd ponownie do wniesienia projektu ustawy, znoszącej małą loteryę, tak izby z przeprowadzeniem zupełnem reformy podatków bezpośrednich, ustała i loterya liczbowa. Przyjęto także rezolucyę, wzywającą rząd, aby w drodze ustawodawczej przeprowadził jak najspieszniej wyrób i sprzedaż taniej soli dla bydła.

Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu w d. 18 b. m. traktat handlowy z Francyą, Anglią i z ks. Lichtenstein, tudzież zmianę niektórych paragrafów ustawy myśliwskiej wreszcie wnioski co do kredytów dodatkowych na opłatę czynszów za szpitale wojskowe w Siedmiogrodzie. Madarasz wystosował interpelacyę do ministra handlu, czy zamierza przedłożyć wykaz o obrocie pieniężnym kas oszczędności?

Na interpelacyę Helfy'ego co do stosunków politycznych w Dalmacyi, odpowiedział Tisza na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 19 b. m., że Dalmacya należy obecnie do Austryi a Węgrzy nie mają prawa mięszać się do wewnętrznych stosunków Austryi. Co do śledztwa urzędowych czynności tych organów rządu austryackiego, których działalność wpływa na rozwój wypadków wschodnich, nie może się tem mniej mięszać, że do polityki i energii hr. Andrassego ma zupełne zaufanie. Izba przyjęła tę odpowiedź do wiadomości.

Biuletyny o konferencyi zawierają od kilku dni stereotypowy frazes o porozumieniu, ale nie donoszą o żadnej stanowczej uchwale. Natomiast prasa angielska i rossyjska nie przedstawia wcale obrazu zgody; skoro wypłynie jaki projekt gwarancyi, można być pewnym, że dozna stanowczej odprawy z angielskiej albo rossyjskiej strony. Angielski projekt urządzenia gwardyi cudzoziemskiej w Turcyi został jak wiadomo przez prasę rossyjską potępiony; w odwet za to oświadczają angielskie dzienniki, że plany okupacyjne podane przez Rossyę są wprost niewykonalne. *Pall Mall Gazette* powiada, że propozycya okupacyi przez wojska neutralne zostanie przez Anglią niezawodnie odrzuconą. Okupacya taka różniłaby się tylko nazwą od okupacyi czysto militarnej, i jest tylko niezręcznem maskowaniem pierwotnej propozycyi. Od okupacyi zbiorowej przez 5 mocarstw, Anglia musiałaby się bezwarunkowo wyłączyć, a małe państwa neutralne, jak Belgia, Szwajcarya nie mogłyby przez wzgląd na własne bezpieczeństwo brać udziału w zawikłaniach wschodnich. *Pall Mall Gazette* proponuje od siebie, aby wojsko tureckie pod dowództwem oficerów anglo-indyjskich obsadziły policyjnie, powstałe prowincye. Anglo-Indowie, mówi ten dziennik, są przyzwyczajeni dowodzić muzułmanami i posiadają ich zaufanie. Łatwo można przewidzieć, że najnowszy ten projekt nie przypadnie Rossyi do gustu.

W parlamencie niemieckim rozpoczęło się 18 b. m. trzecie czytanie projektu ustaw sądowych. Miquel imieniem partyi narodowo-liberalnej usprawiedliwiał wniesioną propozycyę kompromisu z rządem. Saucken-Tarputschen (postępowiec) przemawiał przeciw kompromisowi. Minister sprawiedliwości oświadczył, że jeżeli Izba przyjmie wnioski Miquela, jest nadzieja, że rządy związkowe zgodzą się na projekt; w przeciwnym razie ustawy sądowe musiałyby upaść. Po 6 i półgodzinnej debacie, w której członkowie konserwatywnych partyj oświadczyli się za, członkowie centrum, Polacy i socyalni demokraci przeciw kompromisowi — odroczono dalsze rozprawy na dzień następny.

Serbski minister wojny obstaje przy swem rozporządzeniu, którem ochotników rossyjskich poddał pod dowództwo Serba Vlajkowicza.

Do Ruszczuku przybyła komissya złożona z wyższych oficerów tureckich, której zadaniem jest zbadanie stanu fortec naddunajskich i założenie nowych fortyfikacyj z tej i z tamtej strony Bałkanu. Do systemu tej nowej linii obronnej mają być wciągnięte miasta bułgarskie Trnowo, Rasgrad, Balzik, Bazardżyk i Filipopol.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Nowa Presse* mniema, że Rada państwa zbierze się znowu około 22 stycznia. *Presse* dowiaduje się, że izba panów ominie wszelką manifestacyę w sprawie wschodniej i w sprawie ugody węgierskiej.

Przedłużenie rozejmu prawdopodobnie z końcem tego tygodnia przyjdzie do skutku.

Generał rossyjski Nikitin przybył do Belgradu z politycznemi instrukcyami i objemuje komendę rossyjskich ochotników.

Daily News donosi, że Rossya proponowała okupacyę Bułgaryi przez wojska belgijskie ale Porta odrzuciła ten projekt.

Konstantynopol, 20 grudnia. Midhat basza mianowany wielkim Wezyrem w miejsce Mehemeda Ruschdi baszy. Hat cesarski ogłaszający tę zmianę wyraża życzenie zaprowadzenia dobrej administracyi, zadowalającego rozwiązania kwestyi w zawieszeniu zostających i poprawienia sytuacyi finansowej.

Wstępna konferencya zgromadzi się prawdopodobnie dziś na ostatnie posiedzenie. Porozumienie między pełnomocnikami mocarstw we wszystkich ważnych kwestyach zdaje się być zupełne. Pierwsze posiedzenie pełnej konferencyi, na którem zasiądą także delegaci tureccy odbędzie się w czwartek lub w sobotę.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do numeru dzisiejszego dołącza się prospekt księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1go do 10go grudnia 1876 r.

1. Franciszka Urbańska, córka piekarza, l. 5, na ospę. — 2. Michalina Rozborska, dziecię zarobnika, l. 2, na ospę. — 3. Julia Ber, dziecię zarobnika, l. 3, na ospę. — 4. Kazimierz Więckowski, emeryt. urzędnik rachunkowy, l. 76, na udar mózgu. — 5. Franciszek Górski, rakarz, l. 63, na raka żołądka. — 6. Marcin Wirski, syn furmana, l. 3, na ospę. — 7. Scheindla Schilder, dziecię kupca, l. 4, na płonnicę. — 8. Chane Gittel Krak, dziecię kuśnierza, l. 6, na płonnicę. — 9. Leon Józef Szyszkowicz, syn urzędnika, l. 6, na ospę. — 10. Maria Łysogórska, córka urzędnika, mies. 5, na ospę. — 11. Moses Josel Ruder, syn c. k. sierżanta obrony krajowej, l. 2, na ospę. — 12. Maria Geisler, córka c. k. intendenta wojskowego, . 10, na płonicę. — 13. Franciszek Heinrich, obywatel m. Lwowa, l. 67, na nieżyt żołąd. kiszkowy. — 14 Jan Niebielecki, dziecię woźnego, l. 4, na ospę. — 15 Stefania Mitter, córka c. k. kapitana, l. 3, na płonnicę. — 16. Michał Dobrowolski, syn rzeźnika, l. 2 i 9 mies., na ospę. — 17. Saul Kroch, syn kupca, l. 3 i 6 mies., na dławiec. — 18 Stanisława Kaczor, dziecię zarobnika, l. 1 i 6 mies., na dławiec. — 19. Julian Huszowski, dziecię siodlarza, mies. 7, na ospę. — 20. Wiktor a Hanis, nauczyciel ka języków, l. 65, na ospę. — 21 Katarzyna Szylwaister, sługa, l. 20, na ospę. — 22. Maria Szaszka, sługa, l. 18, na ospę — 23. Mieczysław Kotowicz, syn urzędnika kolei, l. 4, na zapalenie mózgu. — 24. Marya Zabitowska, córka szewca, l. 7, na ospę. — 25. Maryan Kaliczak, syn dorożkarza, l. 4, na płonnicę. — 26. Maksymilian Ciaciek, słuchacz akademii technicznej, l. 20, na wadę serca. — 27. Julia Boczkowska, dziecię stróża, m. 8, na ospę zgniłą. — 28. Berta Babel, wdowa po c. k. urzędniku, l. 38, na ospę. — 29. Jan Marcinkiewicz, terminator blacharski, l 12, na ospę. — 30. Józef Gwiazdomorski, urzędnik telegrafu, l. 30, na suchoty. — 31. Józef Onyszkiewicz, syn stróża, m. 9, na ospę. — 32. Iwan Rurka, więzień, l. 33, na ospę. — 33. Katarzyna Drescher, wdowa po radcy rachunkowym, l. 72, na raka macicy. — 34. Rifke Kurzer, dziecię tandeciarza, l. 2, na ospę. — 35. Stanisław Bobrowski, syn wdowy po sędziu powiatowym, l. 12, na zapalenie błon mózgowych. — 36 Sara Arnold, dziecię pisarza, l. 3, na płonnicę, — 37. Sara Stahl, dziecię zarobnika, m. 7, na ospę.

Lwów dnia 12 grudnia 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 grudnia 1876.

Hotel Żorża.

Pp. T. hr. Stadnicki z Mościsk. — Dr. M. Łękawski z Kołomyi. — W. Janicki z Stubna. — O. Sala z Wysocka. — S. Sozański z Kornalowic. — W. Ustrzycki z Hawłowic.

Hotel Angielski

Pp. J. K. Puzyna z Czarnołożca. — S Szachowski z Jawcza. — A. Dydyński z Czerniawki. — C. Lekczyński z Rymenowa. — D. Papara z Dolnicza. — H. Pniewski z Wiktorowa. — E. Rylski z Czarnołożca. — I. Suchorzewski z Bryni.

Hotel Europejski.

Pp. A. Czaykowski z Dusanowa. — A. Telczyński z Kongresówki.

Hotel Podolski:

P. Schönau z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20 grudnia 1876

Pp. Ks. H. Lubomirski do Bakończyc. — K. hr. Leduchowski do Brodów. — W. hr. Poniński Brodów. — W. hr. Rossocki do Jaworowa. — A. hr. Starzeński do Iławcza. — E. hr. Starzeński do Mogielnicy. — W. Bogdański do Ujścia. — A. Benoe do Niegowiec. — T. Domaradzki do Brodow. — A. Mańkowski do Krakowa. — A. Szadbey do Banunin. — I Zabielski do Łoszniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 719 23mm — Psychrometr suchy 1 7°C Psychrometr wilgotny 1·4°C —, Prężność pary 4 9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW·2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1 4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 6 minut 50 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 38 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 48 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min. [illegible] wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 19 grudnia 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	198	25	200	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	50	112	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	80	83	65
„ „ „ 4% „	76	—	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	80	83	65
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	60	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	88	6	—
Dukat Cesarski	5	93	6	04
Napoleond'or	10	05	10	17
Pół imperyał	10	18	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	53½	1	55½
100 Marek niemieckich	62	—	63	—
Srebro	114	50	116	50
Kupony w srebrze	114	—	116	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 grudnia 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	59.70	59.85
„ „ „ w srebrze	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	261.—	262.—
„ „ 1839 piąta część 4%	261.—	262.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.50	105.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129.—	129.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82.50	83.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.50
Węgier	73.50	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.—	70.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	133.20	133.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	814.—	816.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	337.—	339.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.—	134.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.50	199.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.60	111.20
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258 —	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	77.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	74.—	75 —

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.—	91.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	78.50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	—.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.50	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.25	96.75
„ „ „ „ III.	94 50	95 50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a	163.—	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29 20	29 60
Palfiego po 40 zł. m. k.	30 75	31.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.25	60 75
Waldsteina po 20 zł. m k.	23.75	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	25 50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.70	61 85
Frankfurt 100 mark p.	61.70	61 85
Hamburg za 100 w. p. n.	61 70	61 85
Londyn za 10 ft. szt.	126 85	127 10
Paryż za 100 fr.	50 30	50 45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6 03.—	6.05 —
„ peł. wagi	6.03.—	6 05.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.14.—	10 15.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	117.50	117 75

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

19 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	59	95
„ „ „ w srebrze	66	50
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	823	—
„ „ kredytowego bez kupona	158	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	25
Srebro	115	—
Napoleond'or	10	08½
Dukat cesarski men.	5	97
100 Marek	62	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(6006 1—3) **Edykt.**

L. 67675. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Wilhelma Bisanz de praes. 12 grudnia 1876, l. 67675 uchwałą z dnia 15 grudnia 1876, l. 67675 nakaz zapłaty sumy wekslowej 537 zł. 50 ct. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Balkowi doręczonym został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(5973 1—3) **Edykt.**

L. 17992. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Wiktora Werchrackiego iż na dniu 1 gurdnia 1876 r., do l. 17992 wytoczyli przeciw niemu Stanisław Paygert i Sender Dub skargę o uznanie zadawnienia odsetek od sumy 1675 zł. 48 ct. w. a na cenie kupna dóbr Krzyweńkie w pozy: III, IV lit. A. e. tabelli płatniczej z 6 sierpnia 1874 r, l. 9717 kollokowanych.

Ponieważ pozwany Wiktor Werchracki z miejsca pobytu ani z życia nie jest znany, przeto ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Łuczakowskiego któremu skargę doręczył, wyznaczając do wniesienia obrony termin dni 90.

O tem zawiadamia Wiktora Werchrackiego z tem, iż rzeczą jego ustanowionemu obrońcy informacyi udzielić, lub innego rzecznika obrać, inaczej bowiem skutki zaniedbania obrony sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1876.

(5980 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8433. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na prośbę Izaaka Holloschütza celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. przymusowa powtórna sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realności pod Nr. k. 338 w Rzeszowie położonej, na rzecz Maryi Jaworskiej ut. Dom. 10, pag 936, n. 9, on. zahipotekowanej, w trzech terminach to jest: dnia 8 lutego, dnia 8 marca, dnia 12 kwietnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

I. za cenę wywołania stanowi się sumę w wysokości zaintabulowanej na rzecz Maryi Jaworskiej pretensyi to jest kwota 1400 zł. w. a. która w pierwszym i drugim terminie nie niżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś też niżej takowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy sprzedać się mającej to jest kwotę 140 zł. w. a. złożyć, która to kwota przez najwięcej ofiarującego złożona w cenę kupna wliczoną zostanie, reszcie współlicytującym zaś, zostaną złożone przez nich tytułem, wadyum kwoty zaraz po ukończeniu licytacyi za ich poświadczeniem zwróconem.

O dozwolonej tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się strony obydwie i wierzycieli na sprzedać się mającej sumie zahipotekowanych do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała ta i późniejsze doręczone być nie mogły, albo później prawo zastawu na tej sumie uzyskali, do rąk kuratora p. adw. Dr. Klemensa Kostheima któremu p. adw. Dr Als, jako substytut postanawia się.

Rzeszów dnia 30 listopada 1876.

(6029) **Ogłoszenie.**

L. 15/hip. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowy zawiadamia iż arkusze posiadania dla gminy Lipiny złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowy do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 28 grudnia 1 76 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 16 grudnia 1876.

(6030 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 36211. Podaje się do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 7 września 1876 r. l. 44140, Józef Schwanzara c. k. porucznik od furgonów w pensyi za umysłowo niedołężnego uznanym i temuż brat jego Franciszek Schwanzara, magazynier przy uprz. kolei Karola Ludwika we Lwowie, jako kurator nadanym został.

Z c. k. miejsko-deleg. sądu pow. S I.

Lwów dnia 5 grudnia 1876.

(5997 1—3) **Edikt.**

Nr. 6451. Vom k. k. Bezirksgerichte in Horodenka wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung des Hersch Heissel pr. 129 fl. ö. W. s. NG. die dem Wasyl Tryszkaluk gehörige, in Tyszkowce sub Nr. 116 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität in den Terminen am 16 Jänner, 15 Februar und 13 März 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter den in der h g. Registratur zur Einsicht aufgelegten Lizitations-Bedingungen wird veräußert werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka am 12 Oktober 1876.

(5991 1—3) **Edykt.**

L. 18363. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zaginionego wekslu de datto Stryj 30 czerwca 1857 przez Jana Polakiewicza na rzecz Katarzyny Bartyszewskiej jako wystawicielki zaakceptowanego na 200 zł. m. k. opiewającego za 3 lata od daty płatnego, aby w przeciągu 45 dni takowy tutejszemu sądowi przedłożył i prawne posiadanie tegoż wykazał, gdyż w przeciwnym razie tenże weksel będzie za nieważny uznanym.

Sambor dnia 28 listopada 1876.

(6001 1—3) **Okólnik.**

L. 4750. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 listopada 1876 l. 27549 uznanym został Mikołaj Krzywda gospodarz z Ochmanowa za marnotrawcę i że dla niego kurator w osobie Stanisława Krzysztofka gospodarza z Ochmanowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 18 listopada 1876.

(5956 1—3) **Edikt.**

Nr. 4371. Vom k. k. Bezirksgerichte Ropczyce wird hiemit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der den Eheleuten David und Sara Frühmann gehörigen, sub Nr. 19 in Ropczyce gelegenen Realität, aus der Schuldurkunde vom 9 Oktober 1824 laut Grundbuch der Stadtgemeinde Ropczyce Tom I, pag. 19, in Folge Beschlusses des bestandenen Magistrats vom 29 März 1825 Z. 107 für Ignatz Gumiński und Samuel Rosen das Darlehens-Capital von 192 fl. C. M. pfandrechtlich sichergestellt wird.

Es werden daher diese Hipothekargläubiger respective deren unbekannte Erben und Rechtsnachfolger aufgefordert, binnen Einem mit 31 Dezember 1877 ablaufenden Jahre beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarforderung anzumelden, widrigenfalls dieselbe nach Verlauf dieser Frist über Anlangen des David und Sara Frühmann, Bittsteller und Eigenthümer der belasteten Realität, gelöscht werden würde.

Ropczyce am 10 Dezember 1876.

(6026 1—3) **Edykt.**

L. 9890. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, podaje do publicznej wiadomości, że na cały gdziekolwiekbądź znajdujący się ruchomy majątek, tudzież na położony w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. z r. 1869, ma moc obowiązującą nieruchomy majątek Isaka Zeislera, handlarza w Kołomyi, konkurs utworzonym został, i że pan c. k. radca sądu kraj. Julian Bochyński komisarzem konkursowym, zaś p. adw. Dr. Wilhelm Rasch tymczasowym zawiadowcą tego majątku konkursowego zostali zamianowani. Wszystkich tych, którzy do tej masy rozbiorowej jaką pretensyę jako wierzyciele konkursowi rościć sobie zamierzają, wzywa się, aby się ze swemi na jakimkolwiekbądź tytule opartemi wierzytelnościami, nawet gdyby względem nich spór już był w toku, przed upływem dwóch miesięcy od czasu pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu konkursowego wedle przepisów ust. konk. dla uniknięcia przytoczonych tamże następstw prawnych zgłosili i płynność takowych na wyznaczonym do tego, na dzień 8 marca 1877 r. o godzinie 9 zrana terminie, który zarazem jako termin do tentowania ugody się ustanawia—wykazali. Wierzycielom, którzy na terminie likwidacyjnym staną, przysłużać będzie prawo na miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać. Do potwierdzenia zamianowanego zawiadowcy masy, lub do wyboru nowego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 stycznia 1877 r., na którym wszyscy, którzy do masy konkursowej jaką pretensyę mają u komisarza konkursowego zgłosić i odnośne swe dokumenta przynieść mają. Zarazem wzywa się tych wierzycieli, którzy ani w Kołomyi, ani w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kołomyi mieszkają, aby w myśl § 111 ust. konk. mieszkającego w Kołomyi pełnomocnika do odbierania doręczeń wymienili, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszta i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie zamianowanym. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" umieszczane.

Kołomyja dnia 12 grudnia 1876.

(5992) **Ogłoszenie.**

L. 7967. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że złożone zostały w sądzie powiatowym arkusze posiadania i inne akty służące do założenia księgi hipotecznej dla gminy Klęczan.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym dnia 27 grudnia 1876 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Nowy Sącz dnia 10 grudnia 1876.

(6014) **Ogłoszenie.**

C. k. sąd powiatowy Bialski zawiadamia, iż złożone u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Kaniów wielki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym Bialskim lub przed komisarzem hipotecznym dnia 30 grudnia 1876, na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Biała dnia 14 grudnia 1876.

(6010) **Ogłoszenie.**

L. 104 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kowalowy, wraz z prostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 27 grudnia 1876 r, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 15 grudnia 1876.

(6032 1—3) **Konkurs.**

L. 10503. Następujące posady sług sądowych są opróżnione:

a) sługi rady przy wyższym sądzie kraj. z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem aktywalnym 25/100;
b) pomocnika woźnego przy tymże sądzie z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25%;
c) dwie posady woźnych przy sądach obwodowych, a to jedna w Przemyślu, druga w Samborze z płacą rocznych 300 złr. i 25/100 dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym, a w razie przeniesienia lub posunięcia innych sług podobne przy sądzie wyższym lub też przy sądach kolegialnych I. instancyi w wschodniej Galicyi ze systemizowanemi należytościami.

Ubiegający się o te posady mają swe podania do 30 stycznia 1877 wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów 18 grudnia 1876.

(5977 1—3) **Edykt.**

L. 26011. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę Ciszewską 2go Zawiłową tudzież Franciszka Ciszewskiego, iż w skutek podania przez Annę Ciszewską pod dniem 6 lipca 1876 l. 16702 wniesionego uchwałą z dnia 14 lipca 1876 l. 16702 intabulacya prawa zastawu dla sumy 867 złr. 65 ct. a. w. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 374 Dz. I. w Krakowie położonej, na rzecz Anny Ciszewskiej dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Karoliny Ciszewskiej 2go Zawiłowej tudzież Franciszka Ciszewskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia tymże powołanej wyżej uchwały na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Schätzla kuratorem ustanowił, polecając niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomym Karolinie z Ciszewskich Zawiłowej tudzież Franciszkowi Ciszewskiemu, aby wszelkie środki prawne prawa ich uzasadniające ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub także innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tut. donieśli

Kraków 27 października 1876.

(5985 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3769. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż w dniu 21 grudnia 1876 r. i w dniu 25 stycznia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 162 st. 14 n. w przedmieściu Białej, do masy konkursowej Charloty Zipser należącej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 25815 złr. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 2600 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 2 listopada 1876.

(5987 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1275. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 183 złr. 1 ct w. a. z pn., c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Semena Sudyk się należącej, ponowna sprzedaż realności pod l. 41 w Kotani położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Semena Sudyk własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 10 kwietnia 1869 r., opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach, a to: 22 grudnia 1876 r, 25 stycznia i 22 lutego 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 400 złr. w. a. zakład zaś w gotówce lub w papierach wartościowych przed licytacyą złożyć się mający, 10/100 sumy wywoławczej, a przy pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny sprzedaną.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania realności mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym przejrzane.

Zmigród d. 16 października 1876.

(5982 2—3) **Edikt.**

Nr. 14395. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Samson Vogel Gold und Siberarbeiter in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtliche Adjunkt v Ryniczyński als Konkurskommissär und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr. Szeparowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 23 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 22 Dezember 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 9 Dezember 1876.

(5998 1—3) **Edykt.**

L. 5848. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Jana Kantego Jury przeciw nieletnim spadkobiercom ś. p. Marcina Jury o zapłacenie sumy 200 zł. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Kobiernicach pod Nr. k. 47 położonej, tychże nieletnich spadkobierców Marcina Jury własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 15 stycznia 1877, na dzień 12 lutego 1877 i na dzień 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania stanowi sumę 1643 zł 28 ct, a wadyum 165 zł. w gotówce. Kuratorem niewiadomych interesentów p. adw. Dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5996 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4377. Dnia 30 stycznia 1877 i dnia 6 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż publiczna części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużnika Józefa Króla własnej, na pokrycie pretensyi p. Aleksandra Siekierskiego w kwocie 427 zł. 70 ct. w. n. z pn. Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na dzień 6 marca 1877 r o godzinie 12 rano dla ułożenie lżejszych warunków.

Cena wywołania wynosi 3210 zł, wadyum 321 zł w. a. Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 listopada 1876.

(5989 2—3) **Edykt.**

L. 27761. Odnośnie do zawiadomienia zamieszczonego w Nr. 179, 183 i 184 Gazety Krakowskiej z r. 1865, zawiadamia się hipotecznych wierzycieli dobr Grajec w dawnym obwodzie wadowickim położonych, p. Wandy 1go ślubu hr. Bobrowskiej, 2go Chwalibogowej własnych, że za zniesienie powinności poddańczej przyznany został dodatkowo państwu Grajec kapitał indemnizacyjny w kwocie 76 zł. 40 ct., względnie którego wierzyciele z prawami swemi dodatkowo najdalej do 31 stycznia 1877 r. ustnie lub pisemnie w sądzie krajowym zgłosić się winni pod rygorem §§ 13 i 21 ces. paten. z 8 listopada 1853.

Krakow dnia 17 listopada 1876.

(5937 2—3) **Edykt.**

L. 18887. C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niniejszym edyktem Grzegorza Krupińskiego, że w Wolicy w dniu 14 listopada 18.4 r. matka jego Petronela z Gawlikowskich Krupińska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Ponieważ miejsce pobytu Grzegorza Krupińskiego, któremu jako synowi prawo dziedziczenia po tejże przysłuża, sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż Grzegorza Krupińskiego, aby się w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po ś. p. Petroneli Krupińskiej z tymi, którzy się do tego spadku zgłosili i prawa swe wykazali, oraz z kuratorem w osobie Piotra Szewczyka dla niego ustanowiowym przeprowadzonym zostanie.

Kraków dnia 31 października 1876.

(6008 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7055. W Jaworznie otwartą została z dniem dzisiejszym kolejowa prywatna stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(59742—3) **Obwieszczenie.**

L. 9030. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na rzecz Mojżesza Steina sprzedaną zostanie publicznie realność pod l k. 48 w Grabownicy położona, dłużników Jakima i Paraszki Stecko na zaspokojenie 188 złr. 31 ct., dnia 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 610 złr. wadyum 61 złr.

Dobromil dnia 24 listopada 1876.

(5995 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4361. Dnia 30 stycznia 1877 r., dnia 6 marca 1877 i dnia 10 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż części realności Nr. 53 w Paszczynie dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej na zaspokojenie pretensyi p. Józefa Lassocińskiego w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 920 złr., wadyum 92 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 16 listopada 1876.

(6018 2—3) **Edykt.**

L 4151. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie w sprawie egzekucyjnej Gabryela Zankiewicza przeciw Andruchowi Lewczukowi o zapłacenie kwoty 114 złr. a. w. z pn. sprzedaje gospodarstwo włościańskie pod l. k. 22 sub rep. 50 w Korczminie położone w 3 terminach a to 22 grudnia 1876, 22 stycznia i 22 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 510 złr. a. w. wadyum 51 złr. a. w.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 29 listopada 1876.

(5951 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 809. Odnośnie do uchwały c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego z dnia 24 lutego 1876, l. 2861, którą konkurs wierzycieli na majątek Sary Pick nieprotokołowanej kupcowej korali w Grzymałowie otworzony został, wyznacza się do wykazania płynności należytości termin 29 grudnia 1876, godzinę 10 przed południem, na który wierzycieli się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 14 listopada 1876.

(5896 3—3) **Edikt.**

Nr. 3233. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Hecht Schnittwaarenkrämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung derselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath Bogdany und als einstweiliger Masseverwalter Herr Herzel Boral Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der Tagfahrt, welche auf den 29 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 4 April 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 21 März 1876.

(5954 3—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Józefa Stefki przeciw Maryannie Kamińskiej i nieletnim spadkobiercom Wojciecha Kamińskiego o zapłacenie sumy 150 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Kozach pod n. k. 143 położonej, do Maryanny Kamińskiej i nieletnich spadkobierców Wojciecha Kamińskiego należącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 8 stycznia 1877, na dzień 29 stycznia 1877, i na dzień 26 lutego 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1369 zł. a wadyum sumę 137 zł. w gotówce. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego, adwokata w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5888 3—3) **Edykt.**

L. 22535. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. top. 3144 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Jana Zanychłej za właściciela tej realności, pierwszym tut. sąd. edyktem z dnia 22 kwietnia 1874, l. 9034, wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 28 lutego 1877 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwag[...] restytucya lub przedłużenie termin[...] wyższego dla stron pojedyńczych [...] nie ma.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(5826 3—3) **Edykt.**

L. 26719. C. k. sąd krajowy [...] damia niniejszym edyktem Józefę Ni[...] domską, że przeciw niej, tudzież p[...] Edwardowi Lodwigowskiemu, Florenty[...] Soczyńskich Lodwgiowskiej i Tobiaszow[...] czyńskiemu — spadkobiercy Aleksandra [...] wińskiego a mianowicie: małoletni P[...] sław, Józef i Aleksander Sliwińscy [...] matkę i opiekunkę Aleksandrę Sliw[...] wnieśli pod dniem 30 października [...] l. 26719 pozew de praes. 30 paźdz[...] 1876 r., l. 26719 o wyextabulowani[...] 12000 zł. p z stanu biernego dóbr K[...] jako częścią przez zapłatę, częścią [...] zadawnienie zgasło, który stronom d[...] sienia obrony w zakresie dni 90 udzi[...]

Gdy miejsce pobytu pozwanej n[...] wiadomem, przeto c. k. sąd w celu [...] powania pozwanej na koszt i niebezpi[...] stwo tej, tutejszego adw. Markiewicza [...] stępstwem adw. Lisowskiego kurat[...] nieobecnej ustanowił, z którym spór [...] czony według ustawy postępowania [...] wego w Galicyi obowiązującego, przep[...] dzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym ed[...] pozwanej, aby w wyż oznaczonym cza[...] albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich, możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bo[...] wiem przeciwnym wynikłe z zaniedban[...] skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 3 listopada 1876.

(5963 2—3) **Edikt.**

Nr. 3110. Das k. k Bezirksgericht mach[...] allgemein bekannt, daß zur Hereinbringung de[...] dem Eugen Graf Kinski zugesprochenen Gerichtkosten pr. 36 fl. ö W. s. NG.

Die dem Iwan Oryszczak gehörige [...] Hutar sub CNr. 41/78 gelegene Grund- u[...] Hausrealität in beiläufigen Flächenmaße von [...] Joch am 29 Dezember 1876 eventuell am [...] Jänner und am 28 Februar 1877 um 9 [...] Früh, und zwar am ersten und zweiten Term[...] um, oder auch über den Schätzungspreis [...] 155 fl. ö. W. am dritten Termine hinge[...] auch unter den Schätzungswerth hiergerichts [...] Exekutionswege veräußert werde.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Skole am 30 Oktober 1876.

(5981 2—3) **Edikt.**

Nr. 6171. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanisławów wird hiemit der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Juda Hersch Ehrlich verständigt, daß gegen ihn über Ansuchen des Schmerl Gottesmann aus Podhajce der Zahlungsauftrag der Restwechselsumme von 138 fl. ö W. s. NG. am Heutigen erlassen, und dem für ihn bestellten Curator Adv. Dr. Seinfeld in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau am 29 Mai 1876.

(5983 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1688. Jego Excel. Prezydent wyższego sądu krajowego mianował reskrypte[m] z dnia 15 listopada 1876 r. do l. 9429 [...] mocy § 301 post. karn. dla pierwszej zwy[...] czajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłyc[h] przy złoczowskim c. k. sądzie obwodowy[m] przewodniczącego prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego, radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Pierwsza zwyczajna kadencya sądu prz[y]sięgłych rozpoczyna się dnia 12 lutego 187[7] r. o godzinie 9 przed południem. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 12 grudnia 1876.

(5957 2—3) **Edykt.**

L. 3516. C. k. sąd powiatowy w Wiliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józef i Feliksy Bienków przeciw Ignacemu Krzywaczka pto. 14 złr. 62 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 1? stycznia, 15 lutego, 15 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 37 w Zbyszkowcach ad Sieraków położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ignacego Krzywaczki własnej.

Cena wywołania 310 złr. wadyum 31 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 8 listopada 1876.

Edykt.

C. k. sąd powiatowy wzywa ... Woźniaka z Wetliny, aby się do spad... po Michale Woźniaku zmarłym w ... w styczniu 1868 r., w przeciągu je... tu tutaj zgłosił. Kuratorem jego ... Woźniak z Wetliny.

...gród, 30 marca 1876.

...3) Edykt.

...6651. C. k. sąd krajowy lwowski ... dnia 10 listopada 1876 l. 60754 ... Iirucha Kurzę z Tołczowa marno... kuratorem Fedka Hanusyk.

C. k. sąd powiatowy

...niki, 18 listopada 1876.

...—3) Edykt.

...0879. C k sąd krajowy we Lwo... niniejszem tych wszystkich, któ... ...ie do prawa wolnego wyrębu w ...kim, w stanie biernym dóbr Słu... ...zecz Tomasza i Wiktoryi Szczepa... księga Dom. 59, p. 186, n. 11 on. ...anego pretensyę rościli, ażeby się ...ni w terminie jednorocznym t. j. do ...ia 1877 zgłosili, inaczej po upływie ...inu, prawo to na żądanie Piotra ...ego, właściciela tych dóbr wyexta... zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

...ów dnia 18 listopada 1876.

...—3) Edykt

...3994. C. k. sąd powiatowy zawia... miejsca pobytu niewiadomego Ma... ...ałachę, że w sprawie Dyrekcyi c. ... Zakładu kredytowego włościańskie... ...Lwowie przeciw niemu i Petroneli ...j o zapł. 140 złr. 64 ct. w. a. ...la niego celem doręczenia nakazu z dnia 4 sierpnia 1874 do l. 3428 ...ator w osobie Macieja Kolczaka z ...je wielkich ustanowiony został ...zą jego jest, zgłosić się w tutej... sądzie powiatowym i o miejscu ...go zawiadomić, lub wszelkie środ... ...y ustanowionemu kuratorowi udzie... też innego pełnomocnika zamiano... ...yż skutki zaniedbania sam sobie ... będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

...listopada 1876.

...—3) Edykt.

...29527. C. k. sąd krajowy zawiada... ...ktem T. hr. Michałow... ...w niemu w dniu 30 listo... ...76 do l. 29527 wniósł do tut. c. k. ...ajowego Mojż sz Kahane skargę we... o zapłacenie 365 złr. 50 ct. w. a. ...wieniu której uchwałą z dnia dzi... ...o do l. 29527 nakaz zapłacenia tejże ...ydanym został.

...dy miejsce pobytu pozwanego T. hr. ...wskiego wiadomem nie jest, przeto ...d w ... zastępowania pozwanego, ...skiego na koszt i niebezpie... ...wo jego tutejszego adw. dra. Weigla ...tytucyą adw. dra. Wędrychowskiego ...em nieobecnego ustanowił, z którym ... toczony według ustawy postępowania ...go w Galicyi obowiązującego przepro... ...ym będzie.

Kraków, 6 grudnia 1876.

...3) Edykt.

...29396. C. k. sąd krajowy zawia... ...niejszym edyktem T. hr. Michałow... ...go przeciw niemu w dniu 29 listo... 1876 do l. 29396 wniósł do tut. c. k. krajowego Sprinze Blatteis skargę we... o zapłacenie 350 złr. w. a. w zała... ...rej uchwałą z dnia dzisiejszego ...nakaz zapłacenia tejże sumy ...ał.

...dy miejsce pobytu pozwanego T. hr. ...owskiego wiadomem nie jest, przeto ...ąd w celu zastępowania pozwanego ... Michałowskiego na koszt i niebez... ...stwo jego tutejszego adw. dra Wei... substytucyą adw. dra Wędrychow... kuratorem nieobecnego ustanowił, z ... wytoczony według ustawy po... ...sądowego w Galicyi obowiązują... ...przeprowadzonym będzie.

Kraków, 6 grudnia 1876.

...3—3) Edykt.

L. 20734. C. k. sąd krajowy w Kra... zawiadamia niniejszym edyktem masę ...Karola Lachmana z życia i miejsca po... ...niewiadomego, a względnie jego spad... ...ców i prawonabywców z imienia, ży... ...miejsca pobytu niewiadomych, iż prze... ...Konstanty Bielski pod d. 21 sier... ... do l. 20734 wytoczył pozew o ...zenie, że prawo zastawu dla zaintabu... ...ej w stanie biernym realności pod l. ... V. (daw. l. 71 Gm. VII.) na Klepa... ...w Krakowie położonej na rzecz masy ...Karola Lachmana w poz. 11 on. poz. ...ty 20 zł. m. k. z przyn. zgasło przez ... ze stanu biernego tej realności ...extabulowanem być winno, w załatwie... ...którego polecono pozwanym wniesienie ...y w dniach 90.

... miejsce pobytu pozwanych wiado... ...nie jest, przeto c. k. sąd w celu za... ...stępowania pozwanych na koszt i niebezpie... ...stwo ich tutejszego adw. Goldmanna z substytucyą adw. Trojnaiskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1876.

(5786 3—3) Edykt.

Nr. 157. C. k. sąd powiatowy wzywa Stefana i Józefa Mazurkiewiczów, aby się do spadku po Fedorze Mazurkiewiczu w Rostokach 19 grudnia 1867 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, w przeciągu roku zgłosili, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem Adamem Andruchem przeprowadzoną będzie.

Baligród, 14 stycznia 1876.

(5914 3—3) Edykt.

L. 3196. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włość. przeciw Tomaszowi Słotwińskiemu pto 183 złr. 1 c. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 258 subs. 360 w Potyliczu położonego w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 23 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 15 listopada 1876.

(5922 3—3) Edykt.

L. 1077. C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie uwiadamia, że dnia 4 września 1875 r. zmarł w zakładzie wojskowym karnym w Möllersdorf Mojżesz Leib Neuer wyzn. mojżeszowego, lat 27 liczący.

Sąd tutejszy wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego, aby stosownie do przepisu § 128 pat. z 9 sierpnia 1854 r. w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, prawa swe do spadku tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ileże w przeciwnym razie cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa przyznanym będzie.

Z c. k. sądu powiatowego m. del. S. I.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(5812 3—3) Obwieszczenie.

L. 6901. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercy Tomko Wołoszyn w kwocie 245 złr. w dniach 12 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. 8 w Grabownicy położonej przeprowadzona zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 złr., zakład 50 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 10 października 1876.

(5873 3—3) Edykt.

L. 8211. Dnia 16 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 r., o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Łanowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiąc, Franejka Kulbaka własnej, w sprawie Samborskiego powiatowego zakładu pożyczkowego o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 510 złr. Wadyum 51 złr. w. w.

Przy pierwszych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 sierpnia 1876.

(5807 3—3) Obwieszczenie.

L. 6191. W c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu sprzedaną zostanie realność Maryi Saładiakowej pod l. k. 18|26 w Miełowej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr., na trzech terminach, dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Suma wywołania stanowi 300 złr. — wadyum wynosi 30 złr.

Reszta warunków przejrzaną być może w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony został Jędrzej Grabowski w Dobromilu. Dobromil 27 września 1876

(5870 3—3) Edykt.

L. 12924. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje odnośnie do tutejszosądowej uchwały z dnia 10 maja 1876 l. 4563 w sprawie egzekucyjnej Herscha Löwenthala i Markusa Dawida Wurzel przeciw Aleksandrowi i Maryannie Zahatyńskim o 600 złr. w. a. z pn do publicznej sprzedaży realności pod l. k. 41—36|12 w Przemyślu na Wilczu położonej, trzeci termin licytacyjny na dzień 25 stycznia 1877 r. o godzinie 10 rano, na którym rzeczona realność także niżej ceny wywołania to jest za jakąbądź cenę sprzedaną, ogółem a to pod warunkami tutejszosądową uchwałą z dnia 10 maja 1876 l. 4563 ogłoszonemi.

Przemyśl 15 listopada 1876.

(5806 3—3) Obwieszczenie.

L 6189. W c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu sprzedaną zostanie realność Iwana Dynysa pod l. k. 20|2 w Wełykiem na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. na 3 terminach, dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Suma wywołania stanowi 300 złr., — wadyum 30 złr.

Reszta warunków przejrzaną być może w sądzie tutejszym.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został Jędrzej Grabowski w Dobromilu.

Dobromil 27 września 1876.

(5912 3—3) Edykt.

L. 3541. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Henryka Tauba przeciw małżonkom Józefowi i Franciszce Ciembronowiczom o zapłacenie sumy wekslowej 106 zł. a. w. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu i nazwiska wierzycieli małżonków Józefa i Franciszki Ciembronowiczów dodatkowo do tut sąd. uchwały z dnia 25 listopada 1875 l. 3076 kuratorem Dr. Krobicki adw. w Wadowicach ustanowionym został.

Wadowice dnia 16 listopada 1876.

(5758 3—3) Edykt.

L. 59214 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, wzywa posiadacza rzekomo zgubionego weksłu z daty Lwów 16 kwietnia 1863 na 300 złr. w. a. opiewają cego w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego przez Emilię Wentzel do zapłaty akceptowanego a przez Franciszka Wentzla wystawionego i przez niego na rzecz Abrahama Schaffa następnie przez tego ostatniego na rzecz Schmaje Lapter żyrowanego, ażeby weksel wyż opisany w 45 dniach licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 3 listopada 1876.

(5745 3—3) Edykt.

L. 3246. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy czyni wiadomem, że Franciszek Rusin z Tuszymy na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 sierpnia 1876 l. 11125 rozolucyą z dnia dzisiejszego za marnotrawcę uznany i Mateusz Gołda jego kuratorem ustanowiony został.

Kolbuszowa, dnia 9 sierpnia 1876.

(5770 3—3) Obwieszczenie.

L. 3411. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez p. Henryka Hiczkiewicza przeciw Adamowi Tarnawskiemu sumy 169 złr. 50 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 17 stycznia, 24 stycznia i 22 lutego 1877 każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa licytacya realności l. 15 st. 18 n. w Bykowie położonej, ciała tabularnego nie mającej na 1290 zł. w. a. oszacowanej za złożeniem 10% wadyum.

Resztę warunków i akta egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Łąka, 29 września 1876.

(5778 3—3) Edykt.

L. 60694. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznajome potomstwo Antoniego Neustera, że przeciw niemu małżonkowie Menasche i Leja Juer dnia 11 listopada 1876 do l. 61694 pozew o wykreślenie ze stanu czynnego i biernego realności pod l. 426 ⁴/₄ klauzuli niezbywania i nieobciążania części takowej dom. 73 pag. 355 n. 18 haer. i dom. 8 p. 236 n. 9 on. intabulowanej, wnieśli, że w skutek tego dlań kuratorem adwokata dra. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata dra. Szwedzickiego ustanowiono, bądź to u wyż wspomnionego kuratora zgłosić i jemu potrzebną informacyę udzielić, bądź też sądowi innego zastępcę wskazać ma

Lwów, dnia 18 listopada 1876.

(5799 3—3) Edykt.

Nr. 41022. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. dla miasta i przedmieść Lwowa, wzywa niniejszem wszystkich, względem spuścizny po śp. Janie Tańskim interesowanych mianowicie możliwych w państwie austryackiem znajdujących się wierzycieli, jako też możliwych za granicą tutejszego państwa przebywających spadkobierców, aby w przeciągu dwóch miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe i pretensye w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, ile że na wypadek nie zgłoszenia się obcych spadkobierców, pertraktacya ze spadkobiercami, którzy przeprowadzenia pertraktacyi w tutejszym sądzie żądali i do sądu się zgłosili, wedle ustaw austryackich przeprowadzoną będzie.

Lwów, dnia 21 listopada 1876.

(5955 2—3) Edykt

L. 5142. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kestenbaum w ilości 102 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 stycznia 1877 r., 9 lutego 1877 r., 15 marca 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 699 w Leżajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej — do massy Jana Karasińskiego należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 99 złr. w. a.

Cena wywołania 990 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 17 sierpnia 1876.

(5852 2—3) Edykt.

L. 5550. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości że na skutek odezwy c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1876, l. 28629 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym celem zaspokojenia Szymonowi Reibscheidowi prawonabywcy Teodozego Polańskiego należącej się sumy 3150 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Falkowa dolna w byłym obwodzie Sądeckim położonych dawniej Zofii Jaworskiej obecnie Salomei 1º ślubu Jaworskiej 2º Nowakowej wedle Dom. 395 pag. 56 n. 15 haer. własnych w dwóch terminach t. j 26 stycznia i 2 marca 1877 zawsze o godz 10 przed południem.

I. Dobra Falkowa dolna sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu lub rubryki dochodów.

II. Za cenę wywołania dóbr tych, stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 zł 40 ct. jednakże dobra te na tych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedane będą.

III. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10% ceny szacunkowej dóbr w kwocie okrągłej 2250 zł. a. w. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprz. banku narodowego lub towarzystwa kredytow. galic., tudzież listach zastawnych przez instytuta założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych licząc takowe według kursu ostatniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną. Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone, będzie zatrzymane celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej (⅓) części ceny kupna wedle ustępu 4go. Wadya zaś innych licytantów, odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

IV. Na wypadek, gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową nie zostały sprzedane, wyznacza się w myśl §§. 148 i 152 Ord. sąd. do wysłuchania wierzycieli hipotecznych celem ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków termin na 2 marca 1877, na godz 4 po południu na który się wierzyciel z tem zagrożeniem wzywa, że nie stający uważać się będzie za przystępujących do większości głosów stawających; poczem 3 termin licytacyjny zostanie wyznaczony.

V. Wyciąg tabularny, opis i akt szacunkowy dóbr Falkowa dolna wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony spornie tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, a dom handlowy F. I Krahmajera i syna jako wierzyciela z powodu, że na jego majątek konkurs został otwartym do rąk ustanowionego zarządcy masy konkursowej p. Dr. Szlachtowskiego adw. krajow., wreszcie wierzycieli hipotecznych którymby niniejsza uchwała lub później niniejsze w należytym czasie lub całkiem niemogły być doręczone, tudzież tych, którzyby po dniu 10 lutego 1876 prawa hipoteczne na dobrach Falkowa dolna nabyli przez kuratora p. Dr. Bersona ze substytucyą p. Dr. Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 25 listopada 1876.

(6031 1—3) **Edykt.**

L. 50706. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należącej się Feiwlowi Polturakowi, jako prawonabywcy Barbary Wróblewskiej sumy 1755 złr. 65 ct. w srebrze z 5/00 odsetkami od 8 marca 1871 r. również w srebrze bieżącemi (jako reszty z pierwotnej sumy 3150 złr. w. a. z pn.), tudzież kosztów 16 złr. 24 ct. i 18 złr. 77 ct., odbędzie się w tym sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 6 lutego, 20 lutego i 5 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 1250 złr. m. k. z 6/00 odsetkami od dnia 20 września 1858 w stanie biernym realności pod l. 217¾ wedle ks. tab. miejskiej Dom. 228 p. 392, n. 13, 36, 41 on jako na karcie główne] tudzież w tabuli krajowej w stanie biernym części dóbr Obelnica i innych majętności wedle Dom 156, p. 372, n 136 i 137 on, jako na karcie ubocznej na rzecz Józefa Zierkiewicza intabulowanej, następnie na Józefę Rzymek, a nakoniec na Apolonię Haschlewską w prodze spad u przeszłej.

Wartość nominalną stanowi cena wywołania.

Złożyć się mające wadyum wynosi 131 złr. 25 ct. a w.

Przy pierwszych dwóch terminach suma wymieniona nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6007 1—3) **Edykt.**

L. 18010. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem p Marcina Nałęcz Kęszyckiego, że pod dniem 2 grudnia 1876 l. 18010 przeciw niemu, Salomon Rosenblatt wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2566 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dra Schmidta, któremu doręczono nakaz zapłaty z zastępstwem p. adw. Dra Delinowskiego.

Wzywa się przeto p Marcina Nałęcz Kęszyckiego, aby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wynikające mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 6 grudnia 1876.

(5808 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6855 C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego przeciw Stefanowi Antonik o 150 złr., w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 14 w Grabownicy przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., zakład 30 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 października 1876.

(5809 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6856. C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościan przeciw Fedkowi Szwed i masie Anny Szwed o 400 zł. publiczna licytacya realności pod l. 21 w Grabownicy w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r, każdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 700 złr., zakład 70 złr.

Resztę warunków można w registraturze przeglądać. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 30 października 1876.

(5858 1—3) **Edykt.**

L. 63014. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Henryk Knopf Chawa Knopf, zamężna Reiss i Debora Knopf o uznanie, że obowiązki Dom. 11, pag. 150, n. 20, on., dom. 47 pag. 308 n. 35 on i past tom 17, p. 348, n 19, on. intabulowane, już zgasły i w stanie biernym części realności pod l. 1295/4 we Lwowie i z częściowych na tej realności sum 3600 zł. w. a. 700 dukat. i 400 dukat. z pn. wykreślone być mają przeciw Izaakowi czyli Ickowi Goldstaub i Sarze Process zamężnej Gold-staub pod dniem 18 listopada 1876 l. 63014 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do pisemnego postępowania dekretowa o.

Ponieważ miejsce pobytu Izaaka czyli Icka Goldstauba i Sary Process zamężnej Goldstaub, a w razie ich śmierci tychże imieniem nieznanych spadkobierców nie jest znane a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Waldmanna z substytucyą adw. Dr. Goldberga kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(6015 1—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4345. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Zofii Dreisei-del w ilości 53 zł. 8 gr. z pn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 11 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 8 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce, sprzedaną będzie realność do małżonków Jana i Maryanny Kantorów należąca pod l. kons 29 w Cięcinie położona, ciała hipotecznego nieustanowiąca, składająca się z z domu murowanego i gruntu około 2 morgów 60 sąż. kwadr. obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1000 zł wadyum 100 zł.

Nabywca winien będzie połowę ceny kupna złożyć zaraz po skończonej licytacyi do rąk komisyi sądowej drugą połowę zaś w 20 dniach po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków licytacyi jak równie akt zajęcia i oszacowania w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Milówka dnia 8 listopada 1876.

(5938 1—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanawiając dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej Ewy z Hrycaków Tedorkowej, Osyfa Ilkow z Jabłonek kuratorem, wzywa ją, aby w przeciągu roku oświadczenie do spadku swego męża ś p. Iwana Fedorków w Jabłonkach w dniu 14 maja 1876 r, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, tem pewniej wniosła, ile że po upływie tego terminu pertraktacya spadkowa z oświadczeniem spadkobierców i z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Baligród 12 września 1876.

(6003 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3427 C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że na podstawie § 184 ustawy z dnia 21 maja 1855 r., l. 94 D. P. P. wszystkie czynności w sprawach spadkowych w obrębie tegoż sądu c. k. Notaryuszowi panu Wacławowi Adamskiemu z siedzibą w Skawinie jako komisarzowi sądowemu poruczone zostały.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 5 grudnia 1876.

(5972 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 15176. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził na wniosek zwierzchności gminnej miasta Tarnopola z dnia 29 października 1876, l. 7013 po przeprowadzonem oszacowaniu sprzedaż przymusową ze względów policyjnych realności pod l. 67 w Tarnopolu przy ulicy ruskiej i rynkowej położonej, należącej prawem własności w połowie do Joela Nahthana Thumina, a w drugiej połowie do Meiera Felda należącej, wyznaczając do sprzedaży tej trzy terminy, jednak tylko na trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Sprzedaż odbędzie się w c k. sądzie obwodowym w sali rozpraw na dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 10715 złr. 50 ct. w. a, wypośrednioczona.

Wadyum wynosi kwotę 1072 zł. w. a.

Między warunkami licytacyi, które w sądzie przejrzeć można, jest także warunek, aby zabudowania teraz istniejące znieść i do dwóch lat jednopiątrowy ogniotrwały dom wystawić.

Dla wszystkich tych, którzyby po dniu 27 listopada 1876 r., do hipoteki z prawami swemi weszli, lub którymby uwiadomienie terażniejsze lub poźniejsze z jakiego bądź powodu albo wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczone zostało, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Axelrada, substytutem mu adwokata Dr. Marksteina.

Tarnopol 27 listopada 1876.

(6000 1—3) **Edykt.**

L. 5408. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że dozwolona rezolucyą z dnia 28 czerwca 1876 r., l. 3165 egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 42 rep. 5 w Krzeszowicach Józefa Kosobuckiego własnej odbędzie się w Kancelaryi tegoż sądu w dniu 25 stycznia 1877 r, w dniu 19 lutego 1877 r. i w dniu 5 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami w Gazecie Lwowskiej w Nr. 180, 181 i 182 ogłoszenem.

Krzeszowice dnia 28 listopada 1876.

(5999 1—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, iż w dniu 15 stycznia 1877 r., w dniu 12 lutego 1877 r. i w dniu 12 marca 1877 r., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Regulicach położonej Macieja i Maryanny Kowalskich własnej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 540 złr.

Wadyum wynosi 54 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie.

Krzeszowice 27 listopada 1876.

(5966 2—3) **Edykt.**

L. 67281. C. k. sąd krajowy we Lwowie uznaje w skutek na dniu dzisiejszym zapadłej uchwały p. Maurycego Dubsa za marnotrawcę, zawieszając równocześnie nad majątkiem tegoż kuratelę, ustanawia się dla p. Maurycego Dubsa p. Dr. Filipa Zuckera kuratorem zaś współkuratorami pp. Bernharda Löwensteina i Jakóba Hesche Löwenburga, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów 14 grudnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 5584. (6034 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1427 zł. 25 kr. m. k. czyli 1498 złr. 79 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 3800 zł. m. k. na hipotekę dóbr Wampierzów „Budzyn" zwanych w powiecie Mieleckim położonych, spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego własnej, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 13 grudnia 1876.

L. 39005. (6023 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Lwowa poszukuje do wykonywania **rzemiosła rakarstwa** w obrębie miasta Lwowa i wsiach sąsiednich na rok 1877 przedsiębiorcy z którym w tej mierze kontrakt zawarty będzie.

Przedsiębiorca otrzyma od gminy miasta Lwowa:

1) używanie realności miejskiej pod Nr. 3882/4 z budynkami i gruntami w obszarze 5 morgów 1247 sążni kwadr.,

2. dodatek przemysłowy w kwocie 315 złr., a to 210 zł. na utrzymanie przynajmniej 3 pachołków a 105 zł. na utrzymanie konia, nadto przyznane mu są należytości, które mu od stron pobierać wolno:

a. za wywiezienie oprawę i zakopanie ścierwa padłego konia, bydła lub innego tym celem oddanego mu zwierzęcia ze zwrotem skóry końskiej grzywy, podków i ogona 1 zł. 60 ct. tudzież za wydobycie łoju z padłego bydlęcia o ile to ze względów sanitarnych będzie dozwolonem 50 ct. w. a.,

b. za wywiezienie, oprawę i zakopanie ścierwa padłego żrebięcia lub cielęcia zostaje mu skóra zamiast zapłaty,

c. w razie jeżeli zwierzę wraz z skórą do zakopania jest przeznaczone należytość 70 ct. w. a.,

d. za pozwolone przez Magistrat wypuszczenie psa schwytanego 50 ct. w. a.

Chcący się ubiegać o otrzymanie tego przedsiębiorstwa winni swoje podania zaopatrzone w dowody wieku pełnoletniego, uzdolnienia do rzemiosła rakarstwa i życia nienagannego, wnieść do Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa, **najdalej do 31 grudnia 1876.**

Od Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 stycznia 1877 r. wchodzi w użycie wyjątkowa taryfa z nadzwyczaj umiarkowanemi cenami dla transportów żelaza i stali jakoteż i dla towarów żelaznych i stalowych i t. d. przy nadaniu w ilościach przynajmniej 5000 kilogramów od stacyi:

Alsó-Sajó, Altsohl, Bánréve, Bettleér, Diós-Györ, Dobsina, Gombaszög, Huszt. Igló-Löcse, Koszyce, Krompach, Lónyabánya, Losoncz, Miskolcz, Munkács Nagy-Mihály, Neusohl, Nyustya. Pelsöcz, Poprad-Felka, Putnok, Rimaszombath, Rosenau, Salgó-Tarján, Tiszolcz, Tornalja i Vadna,

do stacyi:

Chyrów, Lwów, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj i Zagórz.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w biurach komercyalnych podpisanych Zarządów kolejnych.

Dyrekcya król. węg. kolei państwowych.

Jeneralna Dyrekcya kolei nadcisańskiej.

Jeneralna Dyrekcya węg. kolei północno-wschodniej.

Jeneralna Dyrekcya Koszycko-Bogumińskiej kolei żelaz.

Dyrekcya Iszej węgiersko - galicyjskiej kolei żelaznej zarazem jako prowadzącej ruch na Dniestrzańskiej kol. państ.

Zarząd centralny kolei Arcyksięcia Albrechta.

Jeneralna Dyrekcya kolei Karola Ludwika.

W Wiedniu i w **Peszcie**, dnia 15 grudnia 1876.

12784. (Przedruk nie będzie opłacony.) [5960 3—3]

Butelka Wina 30 ct. (6020 2)

Butelka Wina 30 ct. Butelka Wina 30 ct.

M. Stengel, ulica Grodzickich l. 2.

! Święta !

wszystkie świąteczne artykuły w najlepszej jakości:

Wina, Piwa, Porter, Rozolisy łańcuckie, Likiery damskie.

poleca: [6019 2—4]

G. K. Nowicki

obok c. k. generalnej komendy.

(5385 3—6)

Nie do uwierzenia!

a przecież prawda!

3 zł. 50 ct. kosztuje najlepszy regulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie ozłocony, wraz z nowym „Angot" łańcuszkiem, medailonem i pudełkiem. — ***7 ct.*** kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarka, który się przyda do każdego zegarka.

1 zł. 30 ct. kosztują nowe patentowane zegarki z bronzu, z najlepszemi werkami, nakręcające się co 24 godzin.

2 zł. 20 ct. kosztują te same zegarki bronzowe z ładnem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkami. Na każdy taki zegar udziela się gwarancyi na 1 rok.

6 zł. kosztują eleganckie zegarki paryskie z bronzu, pod szkłem, z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne dla każdego pokoju.

5 zł. kosztują najpiękniejsze małe zegarki damskie, pozłacane, ze stosownemi łańcuszkami weneckiemi ze złota double.

9 zł. kosztują najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry o 4 do 8 rubinach, z krzyształowem szkłem, z prawdziwego dobrego srebra 13 próby, wraz ze stosownym łańcuszkiem.

12 zł. kosztują najlepsze srebrne zegarki ankry o 15 rubinach z podwójną kopertą, z prawdziwego srebra, wraz ze stosownym łańcuszkiem.

3 do ***4 zł.*** kosztują najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem do bicia.

Przedmioty te nabyć można u

Zegarmistrza

w Wiedniu, Praterstrasse 16.

1876 1876

zupełnie świeży transport

HERBATY

Chińsko-rossyjskiej

otrzymał handel

Frydr. Schubutha i Syna

we Lwowie rynek liczba 45.

		Pół kilo
Herbaty Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Souchong przedniej	„	3.—
„ Souchong najprzedn.	„	4.—
„ Pecco	„	2.50
„ Pecco przedniej	„	3.—
Pecco najprzedniejsza	„	4.—
„ Pecco karawanowej 5, 6,		8.—
„ Pecco żółtej		5.—
Okruchy herbaciane pół kilo		1.20
Okruchy herbaciane najlepsze		1.50

Ośmioletni stary RUM bremski:

cała butelka	1.50	cała butelka	2.—
pół butelki	—.75	pół butelki	1.—
ćwierć but.	—.40	ćwierć butelki	— 50

Cenniki rozsełamy franko!
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.
Opakowanie nic się nie liczy!
(5779 6—12)

Obwieszczenie.

L. 1140. (5971 3 - 3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet Rady powiatowej na rok 1877 został w myśl § 30 o Repr. pow. wyłożony w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej.

Brody dnia 14 grudnia 1876.

Oeffentliches concess. Lagerhaus der Union-Bank.

Station „Union-Bank" Wiener Verbindungs-Bahn.

Waarenhäuser, Spiritus-Reservoirs, Souterrains für Oele, Wein, etc., k. k. Hauptzollamts-Expositur, Transito-Cabinen, öffentliche Wäge- und Messanstalt etc.

Die Union-Bank übernimmt den commissionsweisen Verkauf der ihr consignirten Güter und ertheilt Vorschüsse auf dieselben.

Special-Tarife für Einlagerungen

per 100 Kilo und Woche:

Baumwolle	$2\frac{1}{2}$	kr.	Oele	5	kr.
Baumwolle Carne	$3\frac{1}{2}$	„	Obst gedörrt	3	„
Bleche	2	„	Perlmutter	4	„
Colonial- & Drogueriewaaren	3	„	Rüben getrocknet	3	„
Caffee	3	„	Reis	3	„
Eisen, roh & in Stangen	$1\frac{1}{4}$	„	Seegras	2	„
Felle & Häute	$3\frac{1}{2}$	„	Schafwolle in Ballen gepr.	$2\frac{1}{2}$	„
Flachs & Hanf	3	„	„ „ „ ungepr.	3	„
Getreide, Mehle & Hülsenfrüchte, Raps	1	„	Stärke	2	„
Leder	$3\frac{1}{2}$	„	Zucker	$2\frac{1}{2}$	„
Knoppern & Valonea	2	„	**Spiritus**		
Maschinen, landwirthschaftl.	$3\frac{1}{2}$	„	in Reservoir } pr. Hectoliter	9	„
Manufacturwaaren	6	„	in Fässern } und Monat	6	„

Im Freien lagernde Waare per 100 Kilo und Woche . . . . $\frac{1}{2}$ „

Die Zu und Abfuhr der Güter wird nach jeder Richtung des Platzes billigst besorgt.

Manipulations-Gebühren.

Für Ein-, Auslagerung und Abwage		für Zollbesorgung	
bei verpackter Waare pr. 100 Ko.	8 kr.	bei Colonialwaaren 1-100 K⁰	25 „
„ unverpackter „ „ „ „	12 „	von 100-600 „	45 „
„ Getreide in Säcken „ „ „	6 „	von 600 K⁰. aufwärts pr. 100 „	6 „
„ „ geschüttet „ „ „	7 „	bei Manufakturwaaren „ „ „	50 „

Assekuranz pr. fl. 100 versicherter Werth und Monat $4\frac{1}{2}$ kr.

„ in Pauschale für mindestens 3 Monate 4% pr. anno.

Oele und Fettwaaren, Wein und Spiritus werden über Verlangen in unserem Lagerhause am „Staasbahnhof" zu gleichen Conditionen eingelagert.

Bei Massen-Einlagerungen entsprechende Refache

(5338 2—?) **Union Bank in Wien.**

Galicyjski BANK kredytowy.

Kupon płatny 1 stycznia 1877 r.

od akcyj Galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po złr. 10 wal. austr.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1876,

we Lwowie w kasie Banku;

w Wiedniu w Banku Anglo-Austryackim.

Lwów. *dnia 9 grudnia 1876 r.*

Dyrekcya.

[5970]



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny. który ciecze z brozy, gdy się drzewo wywierci jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inną część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodocianny, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 zlr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Składy **we Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (5890 2—12)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy g r u n t o w n i e wszelkie ***słabości weneryczne i skórne,*** tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***polucje*** i ***impotencję.*** „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 2—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysela lekarstwa (4605 15—?)

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.

naprzeciw gmachu banku hipotecznego

[4877 56] poleca swój

H A N D E L

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej,*** wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski*** i ***z Jamajki, 10***cio i ***20***sto-***letnią Starkę,*** po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

Ogólny Zakład rolniczo-kredytowy dla Galicyi i Bukowiny.

Obwieszczenie.

6024 1—2

DYREKCYA

Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny

podaje do publicznej wiadomości, że od dnia dzisiejszego ustanowiono czas urzędowania w centralnem biurze w dnie powszednie

od godz. 8mej rano do 2giej po południu,

zaś w niedziele i ruskie święta od godziny 8 do 12 rano.

Lwów, *dnia 16 grudnia 1876.*

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 25 - ?)

Drukarni E. Winiarz we Lwowie.